

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN • JEZIORNA

2 lutego 2023

czasopismo bezpłatne

Nr 5 (1147)

www.passa.waw.pl

KLUB KUCHAREK KUCHAREK SZEŚĆ

Zamów on-line na www.kucharekszesc.pl

Zamów telefonicznie (22) 855 00 55

Hołownia na Ursynowie



Czyt. str. 4

FOTO URSYNSKIE CENTRUM KULTURY „ALTERNATYWY”

Ursynów i WOŚP zawsze razem!

W trakcie zbiórek na WOŚP na Ursynowie z wielką radością powitano Agatę Młynarską, która kiedyś zaczęła współpracę z Jurkiem Owsikiem jeszcze w studiu TVP na Woronicza.

Czyt. str. 7

Nowa filia Ursynoteki



Czyt. str. 4

Dobry pomysł na ferie...



Czyt. str. 8

Wizja Zero w Warszawie



Czyt. str. 10

DOM SZTUKI SMB JARY ZAPRASZA NA:

13.02 O CZYM DZISIAJ MARZA ZWIERZE TA
15.02 TURU. W POGONI ZA SEAWA
17.02 MANU. BĄDZ SOBĄ!

FERIE Z KINEM GODZ. 12:00, BILETY 6 ZŁ

20.02 AGENT KOT
22.02 MISIEK I CHIŃSKI SKARB
24.02 ŚNIEŻKA I FANTASTYCZNA SIÓDEMKA

TEL. (22) 643 79 35, WWW.DOMSZTUKI.ART.PL, UL. WIOLINOWA 14

SMB imielin

z siedzibą w Warszawie, ul. Malinowskiego 5
ogłasza przetarg nieograniczony na:

Ubezpieczenie mienia i odpowiedzialności cywilnej Spółdzielni Imielin w Warszawie

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia można nabyć w siedzibie Spółdzielni (pokój 35) za odpłatnością 50 zł.

Termin składania ofert i wpłaty wadium upływa do 16.02.2023 r. do godz. 9.30

Miejsce składania ofert: w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 25.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni pok. 22: w dniu 16.02.2023 r. o godz. 10.00

Informacje w sprawach przetargu udzielane są telefonicznie – tel. 22 546 19 10

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia lub zawieszenia przetargu na okres do trzech miesięcy bez podania przyczyny.

Pokaz filmu

Krzysztofa Wojciechowskiego

Róg Brzeskiej i Capri

Film Krzysztofa Wojciechowskiego o dawnej i nowej Warszawie
Z udziałem aktorów niezawodowych
Zdj. Jacek Prosiński
Prod. ZF „Profil”

8 LUTEGO
o godz. 18:00
Kino Domu Sztuki
zaprasza,
Wiolinowa 14
wstęp wolny

Dom Sztuki
program wydarzeń

3.02 piątek

- 14:00 - KOT W BUTACH: OSTATNIE ŻYCZENIE, animacja 100'
- 16:00 - KOT W BUTACH: OSTATNIE ŻYCZENIE, animacja 100'
- 18:30 - NIEBEZPIECZNI DŻENTELMENI, polska komedia kryminalna 107'

4.02 sobota

- 12:00 - KOT W BUTACH: OSTATNIE ŻYCZENIE, animacja 100'
- 16:00 - "A gdyby to była Ameryka"- przedstawienie teatralne „USTA”, Forum Aktywności Społecznej, wstęp wolny,
- 17:30 - Potarćówka międzypokoleniowa- DJ Jerry, wstęp wolny,
- 18:15 - NIEBEZPIECZNI DŻENTELMENI, polska komedia kryminalna 107'

5.02 niedziela

- 10:00 - PETTSON I FIDUS-WIELKA WYPROWADZKA, familijny 81'- filmowe poranki karty wstępu dostępne od dnia 2.02 od godz. 10:00 w Sekretariacie Domu Sztuki
- 14:00 - KOT W BUTACH: OSTATNIE ŻYCZENIE, animacja 100'
- 16:00 - KOT W BUTACH: OSTATNIE ŻYCZENIE, animacja 100'
- 18:00 - NIEBEZPIECZNI DŻENTELMENI, polska komedia kryminalna 107'

8.02 środa

- 18:00 - „Róg Brzeskiej i Capri”-pokaz filmu Krzysztofa Wojciechowskiego, wstęp wolny

10.02 piątek

- 18:00 - „Wysokie napięcie”-wernisaz wystawy Krzysztofa Sosnowskiego, wstęp wolny, malarstwo i grafika,

Bilety: www.domsztuki.art.pl w zakł. KINO lub w kasie Domu Sztuki pół godziny przed seansem
Dom Sztuki, Warszawa, Wiolinowa 14, tel. 22 6437935 domsztuki@smbjary.waw.pl, www.domsztuki.art.pl
www.facebook.com/DomSztuki

● bilety po 12 zł ● bilety po 14 zł ● wstęp wolny ● wstęp wolny ● karty wstępu ● wstęp wolny

Hołownia na Ursynowie o podwyżkach



Na środowej konferencji na ursynowskich Stokłosach, Szymon Hołownia lider Polski 2050 mówił o „Rachunkach zgrozy” czyli podwyżkach za prąd, gaz, ciepło.

W konferencji wziął również udział ursynowski radny Paweł Lenarczyk, który mówił o „Czynszach zgrozy” czyli o tym jak te podwyżki przekładają się na wysokość czynszów spółdzielni i wspólnot. Radny omawiał temat na przykładzie doświadczeń ro-

dzin z osiedla Stokłosa. Jednak takich jak te z osiedla na Północnym Ursynowie, znajdziemy również w innych częściach Ursynowa i całej Warszawy. Drożyna galopuje i wcale nie chce zwolnić. – Ostatnio rodziny z osiedla Stokłosa otrzymały kolejną już

podwyżkę czynszu ze swojej spółdzielni. Od września ubiegłego roku do marca tego roku czynsz wzrósł o ponad 20%. W tym czasie nie wzrosły opłaty zależne od spółdzielni. W górę poszły za to opłaty za energię elektryczną, gaz, centralne ogrzewanie oraz podatki od nieruchomości. Na pewno takie podwyżki czynszów pojawiają się również w innych dzielnicach Warszawy czy w innych miastach Polski. Pytanie co w tej sytuacji robi polski rząd? Czy będzie się biernie przyglądał, jak rodzina ze ów

Stokłosa ma coraz mniej pieniędzy i coraz trudniej wiąże koniec z końcem? Czy premier polskiego rządu zapomniał o seniorach i osobach samotnych? Ich sytuacja może być jeszcze gorsza niż ta, z którą mamy teraz do czynienia. Apeluję o uruchomienie przez polski rząd jak najszybszego wsparcia rodzin, takich jak te z ów – powiedział Paweł Lenarczyk, radny Dzielnicy Ursynów z Polski 2050.



Ursynowski Nordic Walking

Od ostatniej soboty (28 stycznia) powróciły zajęcia w ramach popularnego cyklu Ursynowski Nordic Walking. Marsze z kijkami po Lesie Kabackim będą się odbywać w środy (dwie grupy dla seniorów), soboty i niedziele. Zajęcia są bezpłatne.

- Wiem, że wielu mieszkańców z utęsknieniem czeka na Ursynowski Nordic Walking.

Te zajęcia od zawsze cieszą się dużym powodzeniem i są bardzo pozytywnie, a wręcz entuzjastycznie oceniane. Marsz z kijkami po Lesie Kabackim daje doskonałą możliwość zadbania o kondycję fizyczną i sprawność, a poza tym ważne jest to, że można spotkać się w miłym gronie. Serdecznie zapraszam do udziału w środowych i weekendowych marszach – mówi Piotr Zalewski, zastępca burmistrza Ursynowa, odpowiedzialny m. in. za sport i rekreację.

Organizator zapewnia sprzęt (kije – po 20 par na grupę) dla uczestników zajęć w każdej grupie. Marsz leśnymi ścieżkami prowadzi wykwalifikowana i doświadczona oraz bardzo dobrze oceniana przez uczestników instruktorka. Chętnym przybliży szczegóły tej aktywności fizycznej oraz pomoże udoskonalić umiejętności i technikę.

Przed wybraniem grupy prosimy zwrócić uwagę na stopień intensywności oraz zaawansowania zajęć i szybsze lub wolniejsze tempo.

Do zajęć można dołączyć, wysyłając wiadomość na e-mail: radom.marta@gmail.com lub bezpośrednio u instruktorki przed zajęciami – w przypadku wolnych miejsc na liście. Decyduje kolejność zgłoszeń. Przed rozpoczęciem udziału w Ursynowskim Nordic Walkingu konieczne jest zapoznanie się z regulaminem zajęć i jego akceptacja, a także podpisanie formularza zgłoszeniowego. Dokumenty te będą dostępne na miejscu. Zbiórka na zajęcia odbywa się w zbiegu ulic Kabackiej i Zaruby.

Program realizowany jest z inicjatywy i ze środków finansowych Urzędu Dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy.

Zajęcia odbywają się od 28 stycznia do 17 grudnia 2023 r. (oprócz 9 kwietnia, czyli Niedzieli Wielkanocnej, 1 maja oraz 1 listopada):

- środa, w godz. 12.00-13.30 - grupa szybsza dla seniorów (średnie tempo + średnia intensywność ćwiczeń),
- środa, w godz. 13.45-15.15 - grupa wolniejsza dla seniorów (spokojne tempo + lekkie ćwiczenia i nauka techniki),
- sobota, w godz. 13.00-14.30 - marsz średnie tempo + ćwiczenia na zdrowy kręgosłup,
- sobota, w godz. 14.45-16.15 - grupa dla początkujących (spokojny marsz + nauka techniki),
- niedziela, w godz. 12.00-13.30 - marsz średnie tempo + ćwiczenia fitness (zajęcia nie odbywają się od 1 lipca do 31 sierpnia),
- niedziela, w godz. 13.45-15.15 - marsz średnie tempo bez ćwiczeń (zajęcia nie odbywają się od 1 lipca do 31 sierpnia).

Warszawa wdraża system oszczędzania energii

Komfort ciepły w budynku, a przy tym niższe rachunki za media i ograniczenie negatywnego wpływu na środowisko – umożliwi to System do Zarządzania Energią, którym Warszawa chce objąć wszystkie miejskie obiekty. W ten sposób stolica zaoszczędzi nawet 20 mln zł rocznie.

System do Zarządzania Energią (dalej: System) jest zbudowany z połączonych ze sobą urządzeń pomiarowo-regulacyjnych (liczniki energii elektrycznej, ciepła, głowice termostatyczne) z urządzeniami teletransmisyjnymi.

- Obecnie, w ramach pilotażu projektu, system zainstalowano w 10 placówkach oświatowych - czujniki zbierają dane o zużyciu mediów i integrują działanie wewnętrznych instalacji, ale też alarmują o sytuacjach awaryjnych, umożliwiając zdalne zarządzanie ze stanowiska operatora. Jedną z placówek, gdzie trwa pilotaż Systemu do Zarządzania Energią jest przedszkole nr 420 przy ul. Św. Urszuli Ledóchowskiej na Wilanowie. Szacujemy, że dzięki wdrożeniu monitoringu zużycia energii elektrycznej i ciepłej we wszystkich miejskich obiektach, Warszawa może oszczędzić nawet 20 mln zł rocznie – podkreśla Renata Kaznowska, zastępca prezydenta m. st. Warszawy. Bardzo się cieszę, że zaczęliśmy od budynków oświaty – dodaje.

W każdej placówce objętej Systemem prowadzony jest szczegółowy monitoring parametrów instalacji grzewczej i elektrycznej oraz sterowanie ogrzewaniem w zależności od warunków zewnętrznych. Pod uwagę brany jest także plan korzystania z obiektu przez użytkowników w ciągu każdej doby.

W Warszawie już w dwóch dzielnicach (Targówek i Śródmieście) funkcjonuje ponad 70 placówek oświatowych z systemem zarządzania ciepłem. Obecny projekt ma na celu stworzenie zintegrowanego systemu, który będzie działał na terenie całego miasta. W tym roku te budynki zostaną wyposażone w czujniki kolejnych mediów i podłączone do Systemu. W latach 2023 – 2025 zarezerwowano 45 mln zł w budżecie miasta na jego dalszą rozbudowę w kolejnych obiektach miejskich.

Budynek, który ma zostać podłączony do Systemu, powinien być wyposażony w urządzenia regulacyjno-pomiarowe umożliwiające transmisję danych, takie jak np. regulatory, sterowniki.

Wdrożenie Systemu jest realizacją zobowiązań m. st. Warszawy w zakresie polityki energetycznej i klimatycznej oraz formą promowania idei zrównoważonego rozwoju.

Nowa filia Ursynoteki na Kabatach



Kolejna inwestycja w obszarze kultury na Ursynowie. Nową filię Biblioteki Publicznej im. J.U. Niemcewicza powstanie przy ul. Polnej Róży. W latach 2023 – 2024 Urząd Dzielnicy Ursynów planuje modernizację lokalu po filii przedszkola. Po podjęciu 9 marca uchwały przez Radę m. st. Warszawy rozpoczną się prace projektowe.

Nowa placówka została zaplanowana w taki sposób, aby mogły się w niej znajdo-

wać zbiory dla czytelników dorosłych i dzieci. To pozwoli w przyszłości dowolnie kształtować księgozbiór oraz planować program promocji czytelnictwa dla różnych grup wiekowych.

Nowa filia odciąży także placówkę Ursynoteki przy al. Komisji Edukacji Narodowej 21. W 2022 roku placówkę odwiedziło 46033 czytelników i zapisało się o nią do niej 340 nowych czytelników.

- Mogę się tylko cieszyć, że książki i czytelnictwo są na Ursynowie tak bardzo popu-

larne. Mieszkańcy Kabat zyskają nowe, piękne miejsce, w którym nie tylko będzie można wypożyczyć książkę, ale także wziąć udział w ciekawych wydarzeniach. Będzie to najatrakcyjniejsza biblioteka na Ursynowie. Wierzę, że mieszkańcy będą tam często zaglądać – mówi burmistrz Ursynowa, Robert Kempa.

Po za tym w 2022 roku Ursynoteka rozpoczęła we współpracy z Ursynowskim Centrum Kultury „Alternatywy” cykl ciekawych spotkań i innych wydarzeń promujących czytelnictwo. Mają być kontynuowane także w nowej filii. Będą się tam odbywać m. in. spotkania literackie czy literacko-warsztatowe.

- Ta działalność Ursynoteki, która cieszy się ogromną popularnością i często nawet brakuje wejściówek, znajdzie swoje miejsce także w nowej bibliotece. Nie oznacza to oczywiście zakończenia współpracy Ursynoteki z „Alternatywami”. Staramy się rozwijać naszą działalność i dostosowywać do potrzeb mieszkańców – tłumaczy dyrektor Ursynoteki, Mirosław Pawłowski.

Budynek przy ul. Polnej Róży znajduje się w bardzo dobrej lokalizacji. Poza tym do lokalu przynależy ogród otwarty i zimowy, co spowoduje, że będzie to atrakcyjne, urokliwe i sprzyjające integracji społecznej miejsce. Planowana liczba księgozbioru to 25-28 tysięcy woluminów, a planowana liczba odwiedzin to nie mniej niż 30 tysięcy rocznie.

Zamów bezpłatny odbiór elektrośmieci z domu



Gdzie i jak oddać elektrośmieci? Mieszkańcy Warszawy mają kilka możliwości. Jedną z nich jest bezpłatny odbiór bezpośrednio z domu. Teraz poza dużymi elektroodpadami można pozbyć się w ten sposób również mniejszych telewizorów i monitorów.

Do tej pory mieszkańcy mogli zamówić odbiór elektrośmieci z domu tylko w przypadku większych odpadów – lodówek, pralek oraz telewizorów powyżej 24 cali. Świadcząca bezpłatnie

te usługi organizacja ElektroEko postanowiła odpowiedzieć na liczne sygnały warszawiaków, by poszerzyć tę listę. Teraz można zamówić odbiór starych lub zepsutych telewizorów i monitorów bez względu na ich wielkość czy wagę.

Aby skorzystać z usługi, wystarczy zadzwonić pod numer telefonu 22 22 333 00 lub wypełnić formularz online na www.elektrosmieci.pl. Odpowiednio przygotowany sprzęt (odłączony od prądu, gazu czy wodociągu) odbierany jest ze wskazanej lokalizacji w ustalo-

nym terminie. Przy okazji można również pozbyć się małego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

Zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego nie wolno wyrzucać do śmietnika ani zostawiać w altankach śmietnikowych. Takie odpady powinny trafić do specjalnych pojemników lub punktów zbiórki.

Warszawiacy mogą oddać je w dwóch Punktach Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK-ach), a mniejsze odpady w odpowiednio oznakowanych pojazdach – tzw. Mobilnych Punktach Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (MPSZOK-ach). Szczegóły dotyczące funkcjonowania PSZOK-ów i MPSZOK-ów można znaleźć na stronie warszawa19115.pl.

W stolicy funkcjonuje też 19 punktów do zbierania elektroodpadów prowadzonych przez ElektroEko – dwa na Bemowie i po jednym w każdej z pozostałych dzielnic. Mieszkańcy mogą oddać do nich zużyty sprzęt w soboty w godzinach 10:00-14:00.

Mniejsze elektroodpady (o wymiarach 20x50x40 cm) można całodobowo zostawić w jednym z 50 zielonych kontenerów, które od listopada ubiegłego roku służą mieszkańcom kilkunastu dzielnic. Dokładne lokalizacje można sprawdzić na stronie www.elektrosmieci.pl. Spółdzielnie i wspólnoty zainteresowane postawieniem na swoim terenie takiego kontenera, mogą skontaktować się bezpośrednio z ElektroEko pod adresem mailowym elektroeko@elektroeko.pl.

Dodatkowe miejsce na oddanie małych elektroodpadów mają mieszkańcy Bemowa, Bielana i Woli. W dzielnicach tych działają tzw. Miejskie Punkty Elektroodpadów (MPE). W ogólnodostępnych pojemnikach można zostawić zużyte baterie, przepalone żarówki, opakowania po tonerach, ładowarki oraz zbędne płyty CD i DVD. Dokładne lokalizacje MPE można sprawdzić na stronie warszawa19115.pl. Tam też znajdują się wszystkie informacje dotyczące możliwości pozbycia się elektroodpadów w stolicy.

Anna Podsiadło



SZKOŁA GŁÓWNA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO
OBIEKTY SPORTOWE SGGW zapraszają na:

**NAUKĘ PŁYWANIA W GRUPACH OD PODSTAW
 LUB DOSKONALENIE PŁYWANIA**

- ◆ od 6 roku życia – bez ograniczeń wiekowych
- ◆ grupy max. 6-7 osobowe
- ◆ różne poziomy zaawansowania
- ◆ zajęcia w tygodniu w godzinach popołudniowo-wieczornych,
w soboty w godzinach przedpołudniowych
- ◆ doświadczeni instruktorzy

AQUA AEROBIK ORAZ AQUA SENIOR

- ◆ aerobik w wodzie
- ◆ ćwiczenia usprawniające, relaksujące i odprężające
o najniższym poziomie obciążenia stawów i kręgosłupa
- ◆ nie wymagają umiejętności pływania

Szczegółowe informacje dotyczące oferowanych usług
 dostępne są na: www.obiektysportowe.sggw.pl



Unowocześniamy strefę płatnego parkowania



Staramy się, aby Strefa Płatnego Parkowania Niestrzeżonego w Warszawie była coraz bardziej nowoczesna. Poza wdrożonym ostatnio abonamentem z domu czy kolejnym operatorem mobilnych płatności, zdecydowaliśmy o wprowadzeniu dalszych usprawnień – w parkomatach, na nowo rozszerzonym obszarze Mokotowa

oraz Pragi-Północ, można od teraz płacić Blikiem.

SPPN na przestrzeni ostatnich lat szybko się rozwija. Nie chodzi tu tylko o kolejne obszary miasta, które są do niej włączane. To przede wszystkim ułatwienia dla mieszkańców oraz walka z nieuczciwymi kierowcami.

W dobie powszechnie obowiązujących płatności bezgotówkowych, oprócz płatności kartą, od wielu lat kierowcy w SPPN mo-

gą płać postój przy pomocy aplikacji mobilnych. Obecnie do ich dyspozycji są aż trzy – MobiParking (firma SkyCash), moBLET (Mobile Traffic Data) oraz FlowBird (FlowBird Group), która dołączyła do oferty w listopadzie 2022 r. Aplikacja mobilna to wygodna i bezpieczna forma opłacania postoju w SPPN. Dla kierowców taka forma płatności jest bardzo korzystna. Nie muszą obawiać się kolejki do parkomatu (parkowanie można opłacić będąc w samochodzie, bez ryzyka natrafienia na kontrolę podczas dokonywania płatności w parkomacie). Płatność mobilna daje też możliwość opłacenia konkretnego czasu, unikając tym samym nadpłacania – nie trzeba zatem zawczasu wiedzieć, jak długo będziemy parkować.

Kolejnym usprawnieniem jest to, które przygotowaliśmy dla posiadaczy abonamentu. Od 16 listopada 2022 r. abonament mieszkańca można załatwić łatwo i wygodnie przez internet. Na stronie abonamentzdomu.zdm.waw.pl wystarczy złożyć wniosek, przesłać wszystkie niezbędne dokumenty i zapłacić, nie wychodząc z domu. Możliwość składania wniosków o abonament mieszkańca drogą elektroniczną istnieje od 2020 roku. Dotychczas proces ten był

jednak oparty na wysłaniu maili do ZDM. Taki sposób załatwienia spraw był jedynie przejściowym ogniwem w drodze do nowoczesnego panelu.

Od 2 stycznia br. do SPPN włączone zostały kolejne obszary Mokotowa i Pragi-Północ. Rozszerzenie strefy wiązało się z koniecznością zakupu parkomatów. W sumie na ulicach stanęło więc 167 nowych maszyn.

Jednym z wymogów zawartych przez nas w postępowaniu, było zapewnienie możliwości wnoszenia opłat za postój w nowych urządzeniach, z wykorzystaniem np. systemu płatności BLIK. Dla kierowców jest to spore ułatwienie. Wiele osób wciąż nie korzysta z aplikacji do parkowania, jednak praktycznie każdy ma przy sobie smartfona. Niemal wszystkie banki umożliwiają płatności Blikiem, więc w przypadku nieposiadania gotówki czy karty płatniczej, będziemy mogli skorzystać z jeszcze jednej opcji opłaty za postój.

Nowa funkcjonalność parkomatów będzie teraz testowana w praktyce na Mokotowie i Pradze. Jeżeli okaże się, że kierowcy chętnie wykorzystują tę formę płatności, będziemy chcieli, aby urządzenia zakupowane w przyszłości, również posiadały tę funkcję.

zdm.waw.pl

Strażacy z metra pomogą ratownikom

Strażacy Metra Warszawskiego będą wspierać działania ratowników nie tylko pod ziemią, ale na terenie całej Warszawy. Na mocy zawartego porozumienia zakładowa służba ratownicza kolei podziemnej będzie podlegać Komendantowi Głównemu Państwowej Straży Pożarnej.

Dzięki podpisanemu przedłużeniu porozumienia Zakładowa Straż Ratownicza Metra Warszawskiego nadal będzie wspierać inne warszawskie jednostki straży pożarnej na wypadek kryzysów. Decyzją komendanta głównego mogą oni również wziąć udział w działaniach poza metrem – w celu zapewnienia bezpieczeństwa warszawiaków i warszawiaków.

Służba na pełen etat

Służący w Metrze strażacy, podczas przygotowania do pełnienia swoich obowiązków, w



ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG), przeszli najbardziej zaawansowany kurs pomocy przedmedycznej, jaki mogą ukończyć osoby, które nie mają wykształcenia medycznego, czyli Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy. Kursanci uczą się

udzielania pomocy w ramach Państwowego Ratownictwa Medycznego oraz KSRG.

Zakładowa Straż Ratownicza stacjonuje obecnie na Stacji Techniczno-Postojowej Kabaty. Dysponuje trzema pojazdami ratowniczymi i stałą obsadą pełniącą obowiązki 24 godzi-

ny na dobę przez siedem dni w tygodniu.

Wszechstronny system pomocy

Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy istnieje w Polsce od 1995 roku. Jego podstawowym celem jest ochrona życia, zdrowia, mienia lub środowiska poprzez walkę z pożarami i innymi klęskami żywiołowymi, ratownictwo techniczne, chemiczne i od 1997 roku również poprzez ratownictwo ekologiczne i medyczne. Głównym założeniem przy tworzeniu KSRG było powiązanie ze sobą różnych podmiotów ratowniczych.

W 2018 roku po raz pierwszy podpisano porozumienie w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, na mocy którego strażacy Metra Warszawskiego będą odbywać wspólne ćwiczenia ze strażakami podlegającymi komendzie głównej.

Anna Bartoń

Tramwaj pojedzie na Stegny



W 2024 roku mieszkańcy Stegien dojadą tramwajem do centrum Warszawy. Tory na ul. św. Bonifacego będą przykryte rozchodnikiem, a przy trasie zostanie zasadzonych łącznie 40 drzew, 1188 krzewów oraz 355 innych roślin. Prace budowlane rozpoczną się pod koniec tego roku.



Mokotowskie drogi

Na Mokotowie mamy 320 dróg gminnych o łącznej długości ok 130 km. W 2022 roku Uchwałą Rady m.st. Warszawy kolejne drogi na terenie dzielnicy Mokotów zostały zaliczone do kategorii dróg gminnych. Są to ulice: Gandalfa, J. R. R. Tolkiena, Chrystiana Piotra Aignera oraz Piniowa.

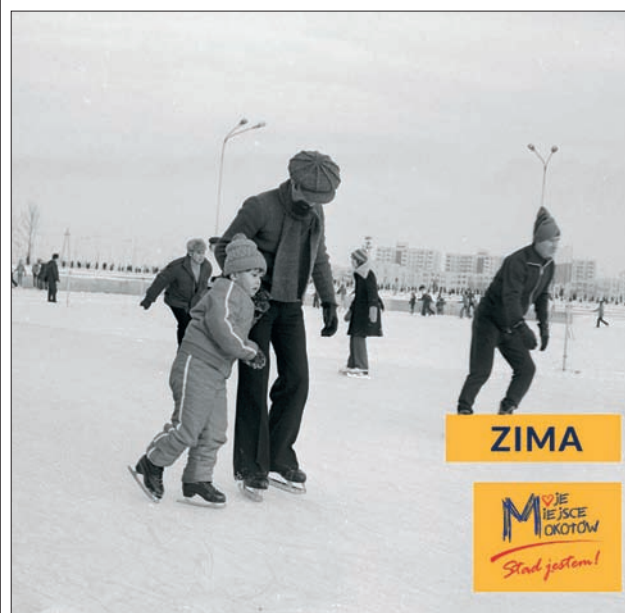
Łącznie w latach 2020-2022 do kategorii dróg gminnych zostało zaliczonych 13 dróg znajdujących się na terenie naszej dzielnicy. Przypominamy także, że zajęcie pasa drogowego, zgodnie z art. 40 ust. 1 ustawy o drogach publicznych na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg wymaga zezwolenia zarządcy drogi wydanego w drodze decyzji administracyjnej. W ubiegłym 2022 roku, wydaliśmy 1478 decyzji, czyli o 64 decyzje więcej niż w 2021 roku i 297 niż w roku 2020.



Mokotów wczoraj i dziś

Jak w skali lat zmienił się Mokotów? Zachęcamy do śledzenia na naszym profilu na FB cyklu "Mokotów wczoraj i dziś"! W załączniku zdjęcie przedstawiające Zieleniaki Powszechnej Spółdzielni Spożywców przy ul. Puławskiej

fol. góra: Narodowe Archiwum Cyfrowe, 1967
fol. dół: zbiory UD Mokotów.



Kartka z kalendarza

Piruet, czy może wyścig na łyżwach? Od ponad czterdziestu lat mieszkańcy Mokotowa nie muszą wybierać: na torze Stegny jest miejsce dla każdego, kto nie wyobraża sobie zimy bez jazdy na łyżwach.

Ba! Odpowiedzialni za nazewnictwo nowych ulic chyba zawsze wiedzieli, że na Mokotowie zamieszka wielu wielbicieli sportów wszelakich: do dziś na terenie dzielnicy istnieje ulica Łyżwiarska, a na przedwojennym planie nietrudno w jej pobliżu znaleźć m. in. Narciarską, Hokejową i Saneczkową!

PS. A małych saneczkarzy i rzeźbiarzy zobaczy się na płaskorzeźbie zdobitej kamieniem przy ul. Puławskiej 26-26A.

źródło grafiki: Narodowe Archiwum Cyfrowe

Jaki będzie plan miejscowy?

Trwają prace nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego obszaru w rejonie ul. Żwirki i Wigury, Rostafińskich i Kulskiego. Konsultacje społeczne toczą się od 30 stycznia do 13 marca 2023 r.

Szczegóły na <https://architektura.um.warszawa.pl>.



FOT. R. MOTYL

Ursynów zebrał ponad 400 tysięcy na WOŚP!

W ubiegłą niedzielę odbył się 31. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Warszawiacy hojnie wsparli fundację. Zebrane pieniądze mają być przeznaczone na walkę z sepsą. Finał WOŚP odbył się pod hasłem „Chcemy wygrać z sepsą! Gramy dla wszystkich – małych i dużych”. Sepsa to zespół objawów wywołanych przez niekontrolowaną, gwałtowną reakcję organizmu na zakażenie.

W przebiegu sepsy w ciągu kilku godzin może dojść do niewydolności wielonarządowej, wstrząsu i śmierci. Jak wynika z najnowszych badań, w skali globalnej sepsa jest przyczyną 20 proc. wszystkich zgonów. Według Światowej Organizacji Zdrowia, w 2017 roku sepsa wystąpiła u 49 milionów ludzi na świecie, a 11 milionów zmarło z jej powodu. Prawie połowa zachorowań dotyczyła dzieci (około 20 milionów), a w populacji do 5. roku życia sepsa była przyczyną 2,9 miliona zgonów. Od wielu lat Finałem WOŚP towarzyszą także akcje internetowe i wydarzenia zamknięte, które rozpoczynają się już na początku grudnia. Po raz kolejny orkiestra zebrała miliony złotych.

– Cudowny dzień nad całym naszym krajem, uśmiechniętym krajem uśmiechniętych ludzi. Odepchnęliśmy od siebie focha, byliśmy empatyczni, tuliliśmy się, dzieliliśmy uśmiechem, a na samym końcu powiedzieliśmy, że wstępnie na naszym koncie jest 154 mln 606 tys. 764 zł. – mówił na gorąco szef WOŚP Jurek Owsiak. – Ten Finał odbył się dzięki Wam. Cudownym dobrym ludziom, którzy organizowali sztaby, akcje charytatywne, kwestowali na ulicach i oczywiście dzięki wszystkim naszym darczyńcom! – dodał.

Ursynowska orkiestra zebrała prawie pół miliona złotych

Pierwszy raz na Ursynowie „zagrały” wszystkie przewidziane miejsca – Urząd Dzielnicy Ursynów, Ursynowskie Centrum Kultury „Alternatywy”, Dzielnicowy Ośrodek Kultury Ursynów oraz Ursynowskie Centrum Sportu i Rekreacji. W tym roku na Ursynowie udało się zebrać 433 385,80 zł: 297 182,80 zł – gotówką oraz 103 203,00 zł – eSkarbonką. Dodatkowo już można wliczyć około 33 000 PLN pochodzące z aukcji Allegro. To jeszcze nie jest nasze ostatnie słowo. Internetowe aukcje trwają jeszcze do 5 lutego.

Można wylicytować m. in. złote zaproszenie na Dni Ursynowa 2023, Pakiet startowy z nr. 1 na

Bieg Ursynowa, wycieczkę biegową po Ursynowie czy pięknie oprawione autografy gwiazd Dni Ursynowa 2022.

– Gramy z WOŚP do końca świata i o jeden dzień dłużej. Dziękuję wszystkim, którzy włączyli się w organizację tego wydarzenia, wolontariuszom i mieszkańcom Ursynowa. Jesteście najlepsimi – podsumował burmistrz Ursynowa Robert Kempa. Burmistrz dzielnicy osobiście kwestował na Ursynowie (zebrał blisko 6000 złotych) i uczestniczył w wydarzeniach organizowanych na terenie dzielnicy. A o godz. 20.00 rozpoczął ursynowskie światelko do nieba.

W Warszawie światelko dla Ukrainy

– Radośnie, serdecznie i z uśmiechem! Gramy z WOŚP do końca świata i o jeden dzień dłużej. Dziękuję wszystkim warszawiankom i warszawiakom za wielkie serca – powiedział prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski.

Prezydent stolicy osobiście kwestował na ulicach miasta i pojawił się z puszką w studiu Orkiestry na placu Bankowym. Jerzy Owsiak, w podziękowaniu, wręczył mu bukiet kwiatów. Na placu Bankowym bezpośrednio przed warszawskim Ratuszem odbył się finałowy koncert. A o 20.00 mieszkańcy i mieszkanki stolicy szczerze wypełniając plac mogli zobaczyć laserowe „Światelko do nieba”, które zastąpiło dawne pokazy fajerwerków.

W feerii barw można było dostrzec dużo żółtych oraz niebieskich akcentów.

– Tegoroczne światelko do nieba było zadedykowane także naszym przyjaciółom z Ukrainy – wyjaśnił prezydent Trzaskowski.

W dniu finału poszybowały też w górę miejskie licytacje na rzecz Orkiestry. „Magiczny ślub udzielony przez Rafała Trzaskowskiego osiągnął 20 400 zł, rejs motorówką z prezydentem stolicy 14 tys. zł, a zwiedzanie niedostępnych miejsc w Pałacu Kultury z wiceprezydent Renatą Kaznowską – 5,6 tys. zł. Aukcje kończą się jeszcze w tym tygodniu.

Z niemałą radością powitano na Ursynowie znaną dziennikarkę Agatę Młynarską, która w latach 90-tych prowadziła wraz z Jurkiem Owsiakiem pierwszy koncert WOŚP - jeszcze w studiu TVP na Woronicza. Tym razem Agata uczestniczyła w nagraniu dla TVN-24.

Piotr Celej
Fot. Ursynowskie Centrum Kultury „Alternatywy”



Usunięto 70 proc. kopciuchów



W 2017 r. w Warszawie było aż 15 tysięcy kopciuchów. Dzięki sukcesywnej likwidacji starych pieców w lokalach komunalnych i miejskim dotacjom dla mieszkańców ta liczba zmalała do 4,4 tys. W ciągu ostatnich 6 lat w stolicy ubyło więc 70 proc. kopciuchów. A będzie ich jeszcze mniej.

Zgodnie z mazowiecką uchwałą antysmogową od tego roku zakazane jest używanie przestarzałych pieców na paliwo stałe, które nie spełniają wymogów dla klas 3, 4 lub 5. Mimo to, w Warszawie obecnie jest 4449 bezklasowych pieców, z czego 4123 to urządzenia w prywatnych lokalach. Aby zmniejszyć tę liczbę, miasto od kilku lat udziela mieszkańcom dotacji na wymianę kopciucha na bardziej ekologiczne źródło ciepła.

– W ubiegłym roku na wymianę kopciucha przyznaliśmy niemal 900 dotacji na łączną kwotę po-

nad 25,5 mln zł. Dzięki miejskiemu wsparciu od początku stycznia do końca grudnia 2022 r. udało się zlikwidować ponad tysiąc takich pieców w lokalach prywatnych – mówi Magdalena Młochowska, dyrektor koordynator ds. zielonej Warszawy: – Ubiegły rok miał być ostatnim, w którym mieszkańcy mogli ubiegać się o dotację. Zdecydowaliśmy się jednak pomóc tym, którzy – ze względów formalnych lub z przyczyn technicznych – nie mogli skorzystać z dofinansowania. Dlatego o dotację można ubiegać się także w tym roku i kolejnych latach – dodaje.

Wydłużenie terminu to jedna ze zmian w uchwale dotacyjnej Rady m. st. Warszawy na inwestycje ekologiczne. Wysokość dofinansowania dla osób, które będą ubiegać się o wsparcie w wymianie kopciucha, pozostanie na dotychczasowym poziomie – będzie wynosić do 70 proc. Taka sama pozostaje również ścieżka składania wniosków – dokumenty w wersji papierowej można zostawić w dowolnym urzędzie dzielnicy lub wysłać pocztą.

Nowa uchwała nie tylko wydłużyła termin przyznawania dotacji na wymianę kopciucha. Jej zapisy ułatwiają także realizację takiej inwestycji osobom, które nie mają prawa do dysponowania nieruchomością. Ten wymóg został zniesiony, dlatego o finansowe wsparcie miasta mogą teraz ubiegać się również mieszkańcy nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym. Zmiana ta dotyczy nie tylko dotacji na wymianę kopciucha, ale także na pozbycie się azbestu.

Kolejną korzystną dla mieszkańców modyfikacją w uchwale jest zwiększenie dotacji z 4 do 6 tys. zł na likwidację szamba w związku z podłączeniem budynków do miejskiej sieci kanalizacyjnej.

Skanowanie ulic, co z niego wynika?

Przeprowadzone w 2022 r. testy auta, które „jeździ po Warszawie i wykrywa dziury w drodze” okazały się obiecujące. Zza biurka można wychwycić nawet 10-krotnie więcej awarii infrastruktury niż podczas patrolu.



W Pogotowiu Drogowym ZDM działa zespół, który zajmuje się patrolowaniem dróg w mieście. Pracownicy, podzieleni na dwuosobowe ekipy, codziennie patrolują przydzielone rejon, a zauważone nieprawidłowości – przewrócone znaki drogowe, ubytki w jezdni, wyrwane słupki, nielegalne reklamy – zapisują na specjalnej karcie obserwacji, potem wpisują do dedykowanego programu i w formie zgłoszenia przekazują do naprawy właściwym podmiotom.

Taki system działa w niezmiennym trybie od powstania Pogotowia Drogowego. Ma swoje słabe strony. Patrol w ciągu jednego dnia sprawdza ok. 40-50 km dróg, ale patrolujący robi to z za szybko samochodem, jednocześnie notując. Wychwycenie wszystkich nieprawidłowości, np. na skrzyżowaniu w czasie kilkunastosekundowego przejazdu przez nie, jest niemożliwe. Co więcej, patrolujący ulice zwracają uwagę przede wszystkim na takie zdarzenia, które mają największy wpływ na bezpieczeństwo ruchu. Chodzi o uszkodzenia oznakowania, uszkodzenia barier energochłonnych, czy głębokie wykruszenia nawierzchni. W efekcie np. naklejki z ogłoszeniami na słupach sygnalizacyjnych, czy sytuacje oddalone od jezdni, są zauważane rzadziej.

W 2022 r. postanowiono odpowiedzieć na dwa pytania. Czy można to robić inaczej? Czy „inaczej” będzie oznaczało „efektywniej”? Na oba pytania odpowiedź brzmi „tak”.

Miasto na ekranie komputera

Pomysł zakładał wykonanie skaningu laserowego na 150 km dróg w Warszawie za pomocą urządzeń zamontowanych na dachu auta patrolowego. Ich „patrolowanie” odbywało się nie na bieżąco, ale w siedzibie ZDM,

na ekranie komputera, przy wykorzystaniu oprogramowania od firmy OPEGIEKA. Wybranych pracowników – zarówno spośród dyspozytorów jak i załóg interwencyjnych – posadzono przy biurku.

Co chciano sprawdzić: – Jaki odcinek dróg możliwy jest do zanalizowania przez jednego pracownika w trakcie ośmiogodzinnej zmiany?

– Ile nieprawidłowości pracownik jest w stanie wykryć?

– Jaki jest charakter nieprawidłowości, tzn. czy stacjonarna kontrola dróg pozwala na uchwycenie również innego rodzaju zdarzeń niż te, które dostarczane są przez mobilne patrole.

Patrolujący z za biurka, po przejeździe auta pracuje na materiale, który do złudzenia przypomina Google Street View, jest jednak o wiele dokładniejszy, a korzystając ze specjalnej przeglądarki, można obrazem nawigować, znacznie przybliżyć, ocenić odległość i automatycznie generować zgłoszenia.

To kluczowe. Już wcześniej eksperymentowano z zapisem wideo z przejazdów patrolowych. Jakość materiału była jednak na tyle słaba i mało elastyczna, że ostatecznie ten pomysł nie wypalił.

Tysiąc zgłoszeń

Co się okazało? W ciągu jednego dnia jedna osoba z za biurka jest w stanie skontrolować 10-15 km ulic. Być może lepsze obciążenie z programem albo aktualizacja opcji w oprogramowaniu pozwoliłaby na więcej. Póki co możliwości są takie. Niby jest to mniej niż wspomniane kilkadziesiąt kilometrów dla patrolu samochodowego, ale...

Analizując całość, tzn. 150 km ulic, kontrolerzy znaleźli i zgłosili do usunięcia 1032 usterki. Jeden patrol samochodowy, podczas 50-kilometrowego objazdu, wychwytuje około 30 usterek. Proste obliczenie pozwala stwierdzić, że z za biurka zauważono dziesięciokrotnie więcej rzeczy do poprawki w przestrzeni miejskiej niż w ramach dotychczasowej praktyki!

Co szalenie istotne, kontroler bez problemu wychwytywał te zdarzenia, które patrolom umykają, takie jak graffiti w pasie drogowym, małe reklamy oddalone od jezdni, czy uszkodzenia infrastruktury, które nie są w utrzymaniu ZDM, np. wygradzenia trawników.

Oczywiście, awarie w pasie drogowym w Warszawie są wykrywane nie tylko przez patrole. Takie jak opisane wyżej są pewno nie umkną mieszkańcom, którzy zgłaszają je choćby korzystając z numeru 19115. Ale dzięki testowanemu oprogramowaniu wiadomo o nich szybciej, a kontroler ma dużo większą wiedzę o tym gdzie się ich spodziewać i czego mogą dotyczyć.

Jak e-kontrola?

System wygląda więc obiecująco. Podobnie zresztą jak automatyczne sprawdzanie opłat w strefie płatnego parkowania, które wdrożono niecałe trzy lata temu. Wtedy, przed wyjazdem na ulice dwóch pierwszych aut do e-kontroli, również było sporo znaków zapytania. Dziś trudno wyobrazić sobie Warszawę bez elektrycznych aut z urządzeniami do kontroli na dachu. Decyzja, co dalej z technologią skanowania ulic, jeszcze przed urzędnikami. zdm.waw.pl



Stolica zielonej energii

Na koniec 2025 roku ponad połowa potrzeb energetycznych miasta ma być pokrywana z własnych źródeł. To plan, w którego realizacji mają pomóc m. in. takie projekty, jak rozbudowa ZUSOK na Targówku czy wprowadzenie centralnego systemu do zarządzania energią w miejskich budynkach. Dużą rolę odgrywają tu także realizowane i planowane inwestycje w odnawialne źródła energii.

Warszawa bardzo mocno inwestuje w odnawialne źródła energii (OZE). To nie tylko jeden ze sposobów prowadzących do osiągnięcia neutralności klimatycznej i zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego, ale też – zwłaszcza w dobie obecnego kryzysu – realne oszczędności dla miasta.

W zakresie OZE w stolicy zdecydowanie przoduje energia słoneczna. W ubiegłym roku przyjęty został Program Rozwoju Fotowoltaiki Miejskiej, zgodnie z którym w ogniu fotowoltaiczne wyposażone zostaną wszystkie miejskie budynki, na których istnieje taka możliwość. W budżecie na lata 2022-24 na ten cel przeznaczone zostało 60 mln zł. Pierwsze inwestycje ruszyły już w ubiegłym roku. Panele udało się zamontować na dachach 46 obiektów – to m. in. żłobki, szkoły, Domy Pomocy Społecznej oraz Ośrodki Sportu i Rekreacji. Kolejne 125 inwestycji otrzymało dofinansowanie na lata 2023-2024.

Dzięki ubiegłorocznym zadaniom, panele pozyskujące energię słoneczną działają obecnie na 171 miejskich budynkach. Ich łączna moc wynosi 4,1 MW.

Energia ze słońca i ścieków w warszawskich wodociągach

Dużymi inwestycjami w instalacje fotowoltaiczne, a zarazem jednymi z większych w Polsce, może pochwalić się Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Spółka posiada instalacje fotowoltaiczne o łącznej mocy szczytowej 6,7 MW. Największa z nich – o mocy 2,43 MW – powstała na terenie Oczyszczalni Ścieków Południe. Pozo-

stałe wybudowano na terenie Przepompowni Nowodwory, Oczyszczalni Ścieków Czajka, Oczyszczalni Ścieków Dęba, Zakładu Północnego w Wieliszewie i Stacji Strefowej Białołęka.

Prognozowana produkcja energii elektrycznej przez wszystkie instalacje fotowoltaiczne MPWiK ma osiągnąć poziom około 6,4 GWh, co odpowiada zapotrzebowaniu około 3,2 tys. gospodarstw domowych.

Fotowoltaika uzupełnia główne źródło energii odnawialnej w MPWiK czyli biogaz produkowany ze ścieków. Dzięki niemu wytwarzane są rocznie ponad 42 GWh „zielonej” energii elektrycznej. W sumie z odnawialnych źródeł spółka pokrywa prawie jedną czwartą swojego zapotrzebowania na energię elektryczną.

Zielona energia – plany na przyszłość

Warszawa planuje dalsze inwestycje z OZE i w budżecie na lata 2023-2025 ma przeznaczone na ten cel dodatkowe 100 mln zł. Miasto przygotowuje się m.in. do budowy dwóch większych farm fotowoltaicznych – w rejonie elektrociepłowni Żerań oraz koło Oczyszczalni Ścieków Południe. Moc każdej z tych instalacji ma być równa 15 MW.

W planach miasta jest też budowa elektrolizera do pozyskiwania własnego wodoru. Paliwo miałyby posłużyć do zasilania nawet do 350 autobusów Warszawskiego Transportu Publicznego.

Odnawialne źródła energii również dla mieszkańców

Inwestycje w odnawialne źródła energii, dzięki wsparciu miasta, mogą realizować też mieszkańcy stolicy. Warszawa udziela dofinansowania m.in. na montaż pomp ciepła, turbin wiatrowych oraz paneli fotowoltaicznych. Tylko w ubiegłym roku wysokość dotacji wyniosła 3,6 mln zł, z czego aż 2,9 mln zł trafiło do mieszkańców montujących panele fotowoltaiczne.

Z początkiem września 2022 r. ruszył kolejny nabór wniosków o dotację. Więcej informacji można znaleźć na stronie eko.um.warszawa.pl. **MB**

Coraz czystsze powietrze w Warszawie

Stolica od lat podejmuje działania na rzecz czystego powietrza. Te inicjatywy przynoszą konkretny efekt. Porównując dane na przestrzeni ostatnich 12 lat, w Warszawie widać stałą poprawę jakości powietrza.

Wyniki zanieczyszczeń powietrza (dla pyłów zawieszonych PM_{2,5} i PM₁₀) rejestrowane na warszawskich stacjach w ostatnich latach wskazują tendencję spadkową. Jakość powietrza powoli, ale stale rośnie. Wyraźną tendencję poprawy widać w latach 2017-2022. To właśnie w 2017 r. została przyjęta mazowiecka uchwała antysmogowa, która wprowadziła zakaz używania kopciuchów od stycznia 2023 r. W ciągu ostatnich 5 lat liczba przestarzałych kotłów w stolicy zmniejszyła się o około 10 tysięcy. To m. in. zasługa miasta, które wspierało mieszkańców dotacjami oraz samo inwestowało w likwidację kopciuchów w lokalach komunalnych.

Co jeszcze pokazują ostatnie dane jakości powietrza? Można z nich wyczytać, że w ubiegłym roku średnie wyniki na wszystkich stacjach mieściły się w normie, czyli poniżej poziomu 20 µg/m³ dla PM_{2,5} oraz poniżej 40 µg/m³ dla PM₁₀.

– Spadkowa tendencja bardzo nas cieszy. Ale wiemy, że mamy jeszcze sporo do zrobienia. Zaktualizowane zalecenia Światowej Organizacji Zdrowia wskazują, że



nieszkodliwe dla zdrowia są wyniki na poziomie poniżej 5 µg/m³ dla pyłu PM_{2,5} oraz poniżej 15 µg/m³ dla pyłu PM₁₀. Dlatego nie rezygnujemy z kolejnych zadań na rzecz poprawy czystości powietrza w stolicy – mówi Magdalena Młochowska, dyrektor koordynator ds. zielonej Warszawy.

Jak Warszawa walczy ze smogiem?

Wsparcie w wymianie kopciuchów to tylko jedno z miejskich działań na rzecz poprawy jakości powietrza. Stolica chętnie angażuje się również w szersze inicjatywy. Jedną z nich jest współpraca z Clean Air Fund i Bloomberg Philanthropies w ramach inicjatywy „Oddychaj Warszawo”.

Miasto mocno inwestuje również w transport publiczny – rozwija linie metra i nowe trasy tramwajowe oraz kupuje niski-zeroemisyjny tabor. Warszawa działa również na polu edukacyjnym – warszawskie szkoły

podstawowe i ponadpodstawowe otrzymały w ubiegłych latach gotowe scenariusze lekcji o zanieczyszczeniach powietrza.

Sprawdź jakość powietrza w swojej okolicy

Od kilku miesięcy mieszkańcy Warszawy mogą sprawdzić jakość powietrza w mieście dzięki nowym czujnikom zamontowanym w każdej dzielnicy. W stolicy jest to 108 urządzeń, a 56 dodatkowo rozlokowano w 17 sąsiednich gminach. Urządzenia mierzą zanieczyszczenia pyłami zawieszonymi PM₁₀, PM_{2,5}, a także PM₁ czyli pyłami, których średnica nie przekracza 1 mikrometra. Oprócz tego wszystkie czujniki mierzą zanieczyszczenie dwutlenkiem azotu, a część urządzeń zlokalizowanych z dala od ulic, dodatkowo ozonem. Dane można sprawdzić już na warszawskiej platformie IoT oraz w aplikacji mobilnej Warszawa 19115. **MB**

Stolica zmierza w stronę Wizji Zero



W 2022 r. w wypadkach drogowych na warszawskich ulicach zginęło najmniej osób w historii dokładnych pomiarów - 30. Jeszcze w 1991 r. ofiar wypadków było 314, a w 2011 r. - 90.

Wizja Zero, czyli sytuacja, w której w ciągu roku na warszawskich ulicach nie zginie nikt, nie jest nierealną ideą, ale planem, do którego konsekwentnie zmierzamy.

30 osób, które w ubiegłym roku zginęły w wypadkach drogowych w Warszawie (nie jest to jeszcze oficjalna statystyka – policja do ofiar wypadków zalicza również osoby zmarłe w wyniku powypadkowych obrażeń) w ciągu 30 dni od zdarzenia to najmniej odka prowadzimy pomiaru. To liczba, która jest o 30 osób zbyt duża, ale jednocześnie to znacznie mniej niż w ubiegłym roku, ale dużo bardziej istotne, że to sporo mniej niż w 2019 r. Dlaczego? Bo statystyki z dwóch lat pandemii traktujemy jako mocno zaburzone, bo i ruch drogowy i, szerzej, sposób poruszania się po mieście wyglądał wtedy inaczej niż zwykle. Sensowniej można porównywać liczby do ostatniego roku przedpandemicznego i jest to spora zmiana na plus.

Lepsze przepisy i bezpieczniejsze drogi

Skąd ta poprawa? Wydaje się, że po pierwsze wpływ miały na to ostatnie zmiany w przepisach drogowych. Przede wszystkim wzrosła wysokość

mandatów za najbardziej niebezpieczne wykroczenia, ale też zmieniły się na plus zasady obowiązujące kierowców i pieszych na zebrach. Temat zmian był szeroko opisywany i omawiany w mediach co na pewno spowodowało, że użytkownicy dróg baczniej zwracali uwagę na swoje zachowanie.

Po drugie w Warszawie od kilku lat intensywnie zmieniając drogową infrastrukturę, co ma odzwierciedlenie w statystykach wypadkowych. Skupiamy się przede wszystkim na okolicach przejść dla pieszych. Wykonany w latach 2016-20 audyt 4096 przejść dla pieszych w Warszawie jest podstawą kolejnych zmian na najbardziej niebezpiecznych zebrach (w ubiegłym roku za to przedsięwzięcie Warszawa znalazła się w finale Urban Road Safety Award). Do tej pory w efekcie audytu zmiany – instalację sygnalizacji, azylu, skrócenie przejścia, czy ustawienie słupków uniemożliwiających parkowanie w jego pobliżu – przeszło ponad 300 zebr ocenionych na 0, 1 lub 2 w skali 0-5.

Interweniuje w miejscach niebezpiecznych, również tam, gdzie interwencja jest skomplikowana. Np. zainstalowanie fotoradarów na moście Poniatowskiego (to urządzenia z których samorząd nie może korzystać, więc przekazaliśmy je w użytkowanie do Głównego Inspektora Transportu Drogowego) sprawiło że w miejscu bardzo niebezpiecznym (w latach 2015-19 – 26 wypadków, w tym trzy

śmiertelne) przestało dochodzić do poważnych zdarzeń.

Dziesięciokrotny spadek w ciągu trzech dekad

Warto prześledzić jaką drogę pod względem BRD przechodziła Warszawa w ostatnich dekadach, by uzmysłwić sobie z jakiego poziomu startowaliśmy. Liczby z niedalekiej przeszłości wydają się dziś szokujące. 314 ofiar wypadków w 1991 r. budzi grozę, ale przez całą ostatnią dekadę ubiegłego wieku ta liczba rokrocznie oscylowała wokół 200, a spadła poniżej 100 ofiar w ciągu roku kalendarzowego dopiero w 2009 r. W ciągu ostatniej dekady liczba ofiar wypadków w Warszawie spadła trzykrotnie. W ciągu trzech dekad – dziesięciokrotnie!

To pokazuje, że Wizja Zero w Warszawie jest całkowicie realnym planem, choć gdy kilka lat temu urzędnicy o niej wspominali, przyjmowana była z powątpiewaniem. Wymaga konsekwencji, odporności na okresowe wahnięcia statystyk i gotowości do ciągłego wyjaśniania po co to robimy i wskazywania, że ma to sens.

Coraz częściej wypadki nietypowe

Oczywiście im bliżej zera ze wspomnianej Wizji, tym zmiany są trudniejsze. Od kilku lat szczegółowo opisujemy w naszych raportach każdy wypadek śmiertelny z osobna. Wyzwaniem stają się sytuacje nietypowe, wynikające z zachowań, które trudno przewidzieć, jak pijany rowerzysta, który po prostu przewrócił się jadąc chodnikiem i zmarł w wyniku obrażeń, czy głośny jesienią wypadek na ul. Cybernetyki, gdzie kierowca przejechał przez osygnalizowane skrzyżowanie, jakby tego skrzyżowania tam nie było. Coraz częściej przy zachowaniu sprawy pojawia się fraza „z niewyjaśnionych przyczyn...”

Co nie zmienia faktu, że cel jest jasny, a kierunek oczywisty. W ciągu najbliższych tygodni, dzięki dokładniejszym danym będziemy mogli bardziej szczegółowo opisać miniony rok w Warszawie pod względem bezpieczeństwa ruchu drogowego. Szczególnie istotne wydaje się utrzymanie pozytywnej tendencji związanej ze zmniejszającą się liczbą wypadków z pieszymi. Jednak do podstawowego celu Wizji Zero mamy w stolicy coraz bliżej.

zdm.waw.pl



Zielone tory w Warszawie

Tramwajarze posadzili rozchodnik na kolejnym, ponad kilometrowym odcinku torów w centrum Warszawy. Takich „zielonych” torów jest już w stolicy 28 kilometrów. Kolejne pojawią się na nowo budowanych trasach tramwajowych – wzdłuż Kasprzaka, na ul. Gagarina i do Wilanowa.

Rozchodnik pojawił się na dwóch odcinkach sieci tramwajowej Śródmieścia. Pierwszy z nich to tory o długości 570 metrów w Alejach Jerozolimskich – między pl. Zawiszy a ul. Żelazną. Drugi – to nieco dłuższy odcinek na Jana Pawła II o długości 668 metrów – między rondem ONZ a dworcem Warszawa Centralna. Łączna powierzchnia obydwu torowisk, gdzie tłuczeń został przykryty roślinami, przekracza 4 tys. mkw.

Nocne nasadzenia

Zielone tory w centrum zostały pokryte siedmioma gatunkami rozchodnika. Dzięki temu, gdy roślina będzie kwitła, torowisko będzie zmieniało kolor. Rozchodnik został posadzony na podłożu do uprawy roślin, a pod nim znalazła się warstwa, której zadaniem będzie magazynowanie wody. Prace wykonywane były w nocy, więc nie wymagały wstrzymywania ruchu tramwajowego. Wykonawca – firma Werde – będzie mieć obowiązek dbania o rośliny przez najbliższe 3 lata, później zajmą się nimi tramwajarze.

Jak oszczędzać wodę na torach?

W Warszawie jest już 28 km zielonych torów. Tramwajarze zastępują sukcesywnie „zielonym dywanem” tradycyjną konstrukcję torowisk z tłuczniem. Rozchodnik to roślina, która początko-

wo eksperymentalnie została posadzona na ul. Obozowej, a teraz – dzięki temu, że nie potrzebuje podlewania – trafia na inne ulice. To szczególnie ważne przy ocieplającym się klimacie. Tory, które zostaną zazielenione będą pierwszymi, na których zostanie zastosowana nowa technologia. Nie trzeba robić ich pełnej przebudowy, co oznacza niższe koszty zazieleniania stolicy.

Tramwajowa stolica zieleni

Investycje tramwajowe w Warszawie, które będą prowadzone w ciągu najbliższych dwóch lat, będą miały jeszcze więcej zielonych rozwiązań. Budowane trasy wzdłuż Kasprzaka, na Gagarina i do Wilanowa będą miały zielone torowiska. Łączna długość nowych zielonych torów przekroczy 10 km.

Przy nowych torach tramwajarze zaplanowali posadzenie wysokich, wyrosniętych drzew. Na trasie do Wilanowa, której budowa trwa od połowy sierpnia, nawet w węższych miejscach, gdzie nie można byłoby myśleć o nasadzeniach drzew, pojawiają się specjalnie formowane egzemplarze. Oprócz tego przewidziano posadzenie zwykłych drzew.

Drzewa pojawiają się także na części peronów, żeby pasażerowie mogli czekać na tramwaj w ich cieniu. Łącznie w ramach budowy tej trasy zostanie posadzonych 1000 nowych drzew.

Ekologiczna zajezdnia

Tramwajarze pracują nad kolejnymi zielonymi inwestycjami. Jedną z nich jest powstająca zajezdnia Anopol, która w dużym stopniu będzie korzystała z odnawialnych źródeł energii. Budynek będzie też odzyskiwał wodę deszczową i zostanie obsadzony zielenią. **Maciej Dutkiewicz**

Kontrola przewozu na aplikacje mobilne

Stołeczni urzędnicy wspólnie z policją i strażą graniczną ponownie skontrolowali przewoźników w transporcie osobowym czyli taksówki zamawiane poprzez aplikacje mobilne. Cel kontroli to poprawa jakości usług świadczonych na terenie Warszawy.

Urząd m. st. Warszawy, we współpracy z Komendą Stołeczną Policji, są autorami kampanii społecznej pn. „Bezpieczna taksówka”.

Od kwietnia w ramach działań kontrolnych kierowane są dodatkowo patrole, przydzielono ich 45 miesięcznie. W sumie w 2022 r. samorząd warszawski zaplanował do zrealizowania 405 tzw. służb ponadnormatywnych na sumę 129 600 zł. Ostatnie kontrole zostały przeprowadzone 18 i 24 listopada w imieniu prezydenta m. st. Warszawy we współpracy z funkcjonariuszami z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji i Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej Placówka Straży Granicznej w Warszawie.

Łącznie przeprowadzono 122 czynności sprawdzająco-kontrolne, w wyniku czego stwierdzono szereg nieprawidłowości, brak poszanowania prawa i narażania przewożonych osób na niebezpieczeństwo. Oto najpoważniejsze naruszenia:;

- 1 kierowca legitymował się fałszywym prawem jazdy,
- 8 kierowców nie posiadało uprawnień do kierowania pojazdami,
- 2 kierowców po użyciu środków odurzających,
- 1 kierowca z sądowym zakazem prowadzenia pojazdów,
- 24 zatrzymanych kierowców nie spełniało wymagań ustawy o transporcie drogowym w zakresie wykonywania transportu drogowego osób (np. brak licencji, brak badań lekarskich lub psychologicznych) oraz naruszyli przepisy prawa miejscowego (np. nieprawidłowe oznakowanie taksówki).

W ramach współdziałań kontrolnych do 28 listopada 2022 r. sprawdzono 1390 kierowców w wyniku czego stwierdzono, że:



– 53 kierowców legitymowało się fałszywym prawem jazdy,

- 90 kierowców nie posiadało uprawnień do kierowania pojazdami,
- 5 kierowców w stanie nietrzeźwości,
- 4 kierowców po użyciu środków odurzających,
- 2 kierowców z sądowym zakazem prowadzenia pojazdów,
- 57 pojazdy odholowano,
- 141 kierowców nie spełniało wymagań ustawy o transporcie drogowym w zakresie wykonywania transportu drogowego osób (np. brak licencji),
- 22 kierowców zatrzymała Straż Graniczna.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa przy przewożeniu osób pojazdem samochodowym przeznaczonym konstrukcyjnie do przewozu nie więcej niż 7 osób łącznie z kierowcą zabronione jest wykorzystywanie „aplikacji mobilnych”.

Przewóz na „aplikację” mogą wykonywać przedsiębiorcy posiadający licencję „TAXI”. Wsiadając do taksówki, należy zwrócić uwagę, czy pojazd posiada lampę na dachu z napisem „TAXI” wymaganą w przypadku licencjonowanych taksówek oraz czy wewnątrz pojazdu – w widocznym miejscu, znajduje się specjalny identyfikator z danymi kierowcy (imieniem, nazwiskiem i zdjęciem).

Jakub Leduchowski

Ofiary wypadków drogowych w Warszawie

w latach 1983 – 2022

LICZBA OFIAR ŚMIERTELNYCH



źródło: opracowanie własne na podstawie danych Komendy Stołecznej Policji

* do statystyk policja dolicza również osoby zmarłe w wyniku obrażeń do 30 dni po wypadku.

Podsumowanie 2022 roku w Warszawie

Goście z Ukrainy, nowe stacje metra i żłobki...

Miniony rok to w Warszawie przede wszystkim fala uchodźców z Ukrainy, która oznacza także wzrost ludności o setki tysięcy nowych mieszkańców. Dlatego tak ważna była edukacja i zabezpieczenie społeczne. Niewątpliwie sukcesy stolicy to otwarcie stacji metra na Bemowie i Targówku oraz dalsze inwestycje w infrastrukturę komunikacyjną. A wszystko to w obliczu malejących wpływów do kasy miasta, kryzysu energetycznego i utrzymującej się inflacji.

Przed Warszawą coraz więcej wyzwań i zadań w sytuacji kryzysu gospodarczego i niepewnej sytuacji politycznej.

– Konsekwentnie budujemy nowoczesny transport miejski, w tym kolejne stacje metra i trasę tramwajową do Wilanowa. Inwestujemy w edukację, nowe szkoły i przedszkola. Kontynuujemy kluczowe inwestycje drogowe, jak przebudowa wiaduktów Trasy Łazienkowskiej. Budujemy Nowe Centrum Warszawy, w tym Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Realizujemy program bezpłatnych żłobków i budujemy nowe placówki. Robimy wszystko, żeby mimo zabieranych nam przez rząd miliardów, miasto było zarządzane w sposób efektywny, a inwestycje kontynuowane – mówił podczas ostatniej sesji budżetowej Rady m. st. Warszawy prezydent Rafał Trzaskowski.

Co działo się w Warszawie w 2022 roku? Poniżej podsumowanie roku działań miasta i przegląd najważniejszych projektów:

Uchodźcy wspomóc

Ukraińscy obywatele już od dawna wybierali polską stolicę jako swoje miejsce do życia, jednak od momentu agresji Rosji na Ukrainę Warszawa przyjęła ogromną falę uchodźców. W pierwszych tygodniach wojny przyjechało tu około 350 tys. osób, w większości kobiet i dzieci. Było to obciążenie i wyzwanie dla infrastruktury dworcowej, drogowej, transportu publicznego i organizacji pomocowych. W sumie, według danych zebranych przez Biuro Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, przez stolicę przejechał od 24 lutego dodatkowy milion osób, czyli „pół miasta”.

Warszawa przygotowała punkty informacyjne i miejsca

pobytowe, organizowała zbiórki darów oraz pomagała aklimatyzować się w nowym miejscu. W pierwszych tygodniach kryzysu stołeczny Urząd Pracy uruchomił specjalny Punkt Obsługi dla Obywateli Ukrainy. Zarejestrowało się w nim ponad 5,5 tys. osób, a z obsługi skorzystało blisko 30 tysięcy.

Podczas nadawania numeru PESEL w mieście zarejestrowało się prawie 160 tys. osób. W tym czasie w miejskich szpitalach urodziło się 316 dzieci obywateli ukraińskich.

Do miejskich żłobków uczęszcza ok. 250 dzieci uchodźców, do przedszkoli – 3 tys., a do szkół podstawowych – niecałe 10 tysięcy. W szkołach ponadpodstawowych uczy się ponad 1,2 tys. osób z Ukrainy. Łącznie w warszawskim systemie edukacyjnym razem z placówkami prywatnymi i społecznymi jest prawie 18 tys. ukraińskich dzieci i młodzieży.

Współpraca z organizacjami pozarządowymi

Warszawa cały czas korzysta ze wsparcia organizacji pozarządowych. Partnerzy społeczni, którzy wspierali uczniów i nauczycieli w czasie pandemii i nauczania zdalnego, obecnie realizują działania na rzecz uchodźców. W tym roku dodatkowe środki przeznaczono na szkolenie i zatrudnienie asystentów międzykulturowych.

Od 14 czerwca działa Centrum Edukacji i Rozwoju przy ul. Towarowej finansowane ze środków UNICEF. Centrum zapewni 120 stanowisk do nauki zdalnej, pomoce dydaktyczne, zabawki. Odbývá się tam wiele zajęć, kursów, działają infolinie. Uruchomiono 650 miejsc i stanowisk dla uczniów, kontynuujących naukę zdalną w systemie ukraińskim. Środki UNICEF wspomogły także akcję „Lato w Mieście”, dożywianie dzieci i zakup sprzętu komputerowego. Przekazano także środki na zatrudnienie asystentek językowych w warszawskich szkołach i przedszkolach. Od kwietnia w miejskich placówkach oświatowych pracowało 200 ukraińskich asystentek, latem – ponad 180, a teraz aż 300 osób. Finansowanie zapewniło Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej.

Warszawskie Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń przeprowadziło też



szkolenia dla nauczycieli pracujących z dziećmi ukraińskimi.

Nowe Centrum Warszawy

Mimo trudnej sytuacji finansowej, w 2022 r. miasto udało się zrealizować oraz rozpocząć kolejne inwestycje. Jedne z większych projektów dotyczyły tzw. Nowego Centrum Warszawy. To program, który ma zmienić serce miasta w przyjazną, zieloną i bezpieczną dla wszystkich użytkowników przestrzeń. W tym roku udostępniono mieszkańcom odnowione rondo Dmowskiego – z zielenią i naziemnymi przejściami dla pieszych. Do użytku oddano też tzw. plac Pięciu Rogów – ruchliwe skrzyżowanie u zbiegu ulic Brackiej, Chmielnej, Kruczej, Szpitalnej i Zgoda zmieniło się przyjazny deptak z drzewami i miejscami do odpoczynku.

Rozpoczęto też pierwsze prace związane z budową parkingu pod placem Powstańców Warszawy. Kierowcy zyskają miejsca parkingowe, a piesi zieloną przestrzeń z drzewami i krzewami. Bardziej zielone będą też plac Trzech Krzyży oraz tak zwany plac Centralny czyli teren przed Pałacem Kultury i Nauki. Zazieleni się też ul. Marszałkowska – obecnie trwa przetarg na przebudowę pierwszego odcinka, między pl. Bankowym a ul. Królewską.

Ważny etap prac zrealizowano w powstającym Muzeum Sztuki Nowoczesnej – w lipcu na szczycie budynku zawiąza wiecha. To zresztą niejedyna inwestycja z zakresu kultury w stolicy. Wiele z nich realizowanych jest poza centrum miasta. To m.in. działania dotyczące nowej siedziby Sinfonii Varsovia. Miasto inwestuje również w dzielnicowe domy kultury – to m.in. decyzja o budowie domu kultury na Żoliborzu oraz modernizacja Kina Tęcza na potrzeby Centrum Kultury Filmowej im. Andrzeja Wajdy w tej samej dzielnicy.

Transport i drogi

W tej dziedzinie działo się wyjątkowo dużo. W czerwcu i wrześniu otwarto nowe stacje metra na Bemowie i Targówku. Również miesiąc po uruchomieniu stacji po prawej stronie Wisły na tory wjechały też pierwsze z nowych pociągów metra – Skoda Varsovia. Obecnie kursuje ich już sześć. Z nowych składów od tego roku mogą korzystać również pasażerowie warszawskiej SKM. Po torach kursuje już większość z zamówionych 21 pociągów.

Sporo działo się też w Tramwajach Warszawskich. W marcu rozpoczęto budowę linii wzdłuż ul. Kasprzaka, a kilka miesięcy

później ruszyły prace przy budowie trasy do Wilanowa. Ta pierwsza ma być gotowa już w przyszłym roku, z drugiej mieszkańcy skorzystają w 2024 r.

Część tegorocznych inwestycji dotyczy też warszawskich kierowców. To m.in. rozpoczęcie przebudowy pierwszych wiaduktów Trasy Łazienkowskiej. Prace udało się ukończyć w grudniu, a mieszkańcy mogli skorzystać z nowej konstrukcji przed planowanym terminem. Wkrótce rozpocznie się też rozbudowa kolejnych wiaduktów. Zakończono natomiast prace przy budowie estakady w Rembertowie. Trasa będzie przejezdna po uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie. W 2022 r. podpisano też umowę na przedłużenie ul. Światowida (do ul. Modlińskiej).

Od kilku miesięcy kierowcy mogą korzystać z nowych parkingów „Parkuj i jedź” – pierwszy otwarto w przy stacji kolejowej Warszawa Zerań, drugi przy stacji Warszawa Jeziorki. W obu miejscach można zostawić nie tylko samochód, ale też rower.

Az z myślą o rowerzystach i pieszych rozpoczęto w tym roku budowę mostu, który połączy Śródmieście z Pragą. Gotowe są już wszystkie filary przyszłej przeprawy.

Sport i rekreacja

W 2022 r. zakończono porządkowanie terenu dawnej „Skrzy”. Miasto podpisało też umowę na I etap rewitalizacji tego kompleksu sportowego. Powstanie tam m.in. stadion treningowy i boisko do rugby. Również w tym roku ogłoszono konkurs na koncepcję dla II etapu rewitalizacji, który obejmie budowę nowoczesnej hali sportowej i stadionu lekkoatletycznego.

Z kolei na początku wakacji do użytku oddane zostały zmodernizowane obiekty w Ośrodku Inflancka.

Edukacja

Wydatki na edukację to od lat największa pozycja w budżecie m. st. Warszawy – w tym roku było to 5,6 mld zł, natomiast środki subwencyjne z budżetu państwa na prowadzenie szkół i przedszkoli pokrywają 2,7 mld zł czyli niecałe 50 proc. tych kosztów. Kwota ta nie wystarcza nawet na zapłacenie pensji pracownikom oświaty.

Mimo to stolica nie zrezygnowała z inwestycji oświatowych.

Część uczniów z Bemowa i Woli rozpoczęła ten rok szkolny w nowych placówkach. Uruchomiono kilka nowych żłobków – m.in. na Bielanach i w Ursusie. Z kolei w Wesołej rozpoczęto budowę pierwszego miejskiego liceum ogólnokształcącego, które ma być gotowe w 2023 r. Wciąż kontynuowane są inwestycje oświatowe w Ursusie, na Targówku, Białołęce, Bemowie i we Włochach.

W roku 2022, w ramach rozbudowy Centrum Nauki Kopernik i przy finansowym wsparciu miasta, zakończono również budowę Pracowni Przewrotu Kopernikańskiego. W obiekcie utworzono cztery przestrzenie badawcze. Otwarcie planowane jest na kwiecień 2023 r.

Stolica powołała też Warszawskiego Rzecznika Praw Uczniowskich, który będzie odpowiadał m.in. za informowanie uczniów o przysługujących im prawach czy współpracę z władzami placówek oświatowych.

Zieleni i ekologia

Zieleni i kwestie klimatyczne to jeden z obecnych priorytetów miasta. W 2022 r. przyjęto Program Rozwoju Fotowoltaiki Miejskiej, który zakłada montaż paneli fotowoltaicznych na wszystkich miejskich budynkach, na których jest taka możliwość. Rozpoczęto też pierwsze inwestycje. W tym roku zakończył się również montaż czujników jakości powietrza, które pojawiły się w każdej z warszawskich dzielnic. W stolicy zamontowano ich łącznie ponad 100.

W 2022 r. kontynuowane prace przy budowie ZUSOK na Targówku. Powstająca instalacja pozwoli odzyskiwać energię z odpadów, przybliżając miasto do samowystarczalności energetycznej. W październiku wmurowano akt erekcyjny dla tej inwestycji.

Zakończono modernizację Parku Praskiego i zapowiedziano utworzenie Parku Naturalnego Gołędzinów na Pradze-Północ. Ma on być największym parkiem w stolicy.

Izba Pamięci

Nie mniej ważną inwestycją było otwarcie Izby Pamięci na Woli, nowego oddziału Muzeum Warszawy. To estetyczna przestrzeń, która ma przywracać pamięć o zamordowanych i poległych w czasie Powstania Warszawskiego.





Wojtek Dąbrowski

TO NIE JA! UCHOWAJ BOŻE!

Muszę powtórzyć swoje oświadczenie z 2005 roku, które opublikowałem w „Pasiu” (nr 47, 24 listopada 2005) po wyborze Wojciecha Dąbrowskiego, ówczesnego burmistrza Żoliborza, na szefa warszawskiego PiS.

Ten sam Wojciech Dąbrowski, namaszczony przez PiS, został w okresie rządów Jarosława Kaczyńskiego (2007) powołany na krótko na stanowisko wojewody, potem piastował rozmaite kierownicze funkcje w kilku spółkach Skarbu Państwa, a obecnie, od 2020 roku jest prezesem PGE (Polskiej Grupy Energetycznej), która przejęła ostatnio PKP Energetykę, wygrywa wyścigi o lokalizację i budowę morskich farm wiatrowych, planuje do 2040 roku osiągnięcie co najmniej 6,5 GW mocy wytwórczej na Bałtyku, a w 2036 roku obiecuje uruchomienie polsko-koreańskiej elektrowni jądrowej.

OŚWIADCZENIE

*Dobłą opinię sobie cenię,
Lecz mogę mówić dziś o pechu.
Znów muszę wydać oświadczenie:
Mowa o innym jest Wojciechu.*

*To samo imię i nazwisko
Nosi dziś prezes PGE.
Nie mógłbym upaść aż tak nisko.
Nie posądzajcie o to mnie.*

*Dobrze mnie znacie. Z tego względu,
Do bólu będę z wami szczerzy.
I wyprowadzić chcę was z błędu:
Nie wiążę z PiS-em swej kariery.*

*A mój imiennik, szczęściarz w końcu,
Wspiął się na szczyty cwanim ruchem.
Był wojewodą. Po miesiącu,
Inną intratną złapał fuchę.*

*Energetykę wziął w swe ręce,
W planach energia jest jądrowa.
To ma być cud jak w Ostrołęce,
Jak Port Lotniczy z Baranowa.*

*Przed laty rządził Żoliborzem.
Pupilek PiSu. Awansował!
Lecz to nie ja! Uchowaj Boże!
Wojciech Dąbrowski z Ursynowa.*

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego)

Gadka Tadka

Koń jak malowanie, ale nie na wyścigi

Tadeusz Porębski



No i zamienił stryjek siekierkę na kijek (rzecz dotyczy udziału w gonitwach na Służewcu pokazowych koni arabskich z państwowych stadnin). W połowie stycznia w siedzibie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (KOWR) doszli do wniosku, że formuła rozgrywania na naszych torach gonitw „eksterierowych” wyczerpała się i „zachodzi pilna potrzeba zmiany regulamini... oraz rozszerzenia planu wyścigowego”. Co to jest eksterier? Eksterierem (pokrójem) określa się całokształt dostrzegalnych cech morfologicznych zwierzęcia, jak budowa ciała zgodna z wzorcem rasowym. Sama definicja „eksterier” dowodzi, że miejsce arabów eksterierowych (pokazowych) jest na teatralnych pokazach z lonżą w ręku, a nie na wyścigach, a jeżeli już, to – podobnie jak półkreków – nie na głównym torze w kraju. Wyścigi na Służewcu, pretendującym do miana centralnego toru wyścigowego środkowo – wschodniej Europy, nie mogą być areną dla „patataj” z czwartkami 36-37 sekund na nośnej bieżni. W pozbawionych selekcyjnej tkanki, śmiertelnie nudnych gonitwach dla arabów z pokazowym rodowodem, bierze udział wyścigowe beztalencie nie mające szans ani na prestiżowych pokazach i aukcjach, ani na wyścigach.

Podobnie rzecz ma się z rozgrywanymi na Służewcu gonitwami dla koni półkrwi, kiedy często stawka rozciągnięta jest na przestrzeni kilkuset metrów. Półkrewki nie mają wstępu na główne tory wyścigowe Europy. W Niemczech biorą udział w tak zwanych chłopskich biegach (Bauern Rennen), organizowanych na torach prowincjonalnych. Miejsce półkreków w Polsce to prywatne tory Buczków i Dąbrowka, a eksterierów Sopot oraz Partynice, które potrzebują w rocznym planie zdecydowanie większej liczby gonitw i więcej pieniędzy na nagrody.

Decydenci z KOWR zmienili w styczniu formułę i ideę w taki sposób, że gonitwom „eksterierowym” nadano po prostu nową nazwą HARC (Heritage Arabian Racing Club). Idea ta wprowadza gonitwy „programowe promujące tradycyjny typ i rodowod koni arabskich, w których będą mogły uczestniczyć konie zarejestrowane w księgach zatwierdzonych przez WAHO”, ale... I tu jest ta siekierka zamieniona przez stryjka na kijek. W serii gonitw „programowych” nie będzie mógł uczestniczyć żaden koń, który ma w swoim rodowodzie krew ogierów Amer i Tiwai (SA), Baroud III (FR), Burning Sand (US), Dragon (FR), czy Saint Laurent (FR). Problem w tym, że są to hodowlane ikony i nie ma na świecie dobrych wyścigowych arabów, które nie posiadają w swoich żyłach krwi wymienionych ogierów. W ten sposób zapalono czerwone światło tak załужonym hodowcom jak na przykład Zbigniew Górski, którego araby – choć wyhodowane w Polsce – nie będą mogły uczestniczyć w gonitwach nazwanych „programowymi”. Z tych wyścigów wyłączone będzie także urodzone w Polsce potomstwo tak popularnych u nas reproduktorów, jak Nougatin, Dormane, stanowiący w Janowie Podlaskim (sic!) SS Mothill (wnuk Amara), a nawet rosyjski Neoron. Cykl gonitw „programowych” przewiduje rozegranie 35 biegów, z czego aż 22 na Służewcu, tylko 9 we na wrocławskich Partynicach, a 4 w Sopocie. Łączna pula nagród w cyklu ma wynieść 750 tys. zł. Płaci KOWR.

SK Janów Podlaski to była perła w koronie naszej hodowli, a organizowane tam aukcje koni arabskich nie bez powodu nazwano „Pride of Poland” (Duma Polski). Stadnina najlepiej miała się z czasów Marka Treli, wytrawnego hodowcy koni tej rasy. Klacz Kwesturę sprzedano w 2008 r. za 1,1 mln euro. Wcześniej rekordowe ceny zapłacono za ogiera El Paso (1 mln USD) oraz klacz Penicylinę (1,5 mln USD). „Co by tu jeszcze spieprzyć, panowie? Co by tu jeszcze?” – śpiewał swego czasu Wojciech Młynarski. No i wyspiewał. Od 2015 r. lista „spieprzeń” w Polsce jest bardzo długa, od zdemolowanego sądownictwa, po krajową hodowlę koni arabskich czystej krwi. W 2016 r. postanowiono spieprzyć świetnie prosperującą SK Janów Podlaski. Odwołano więc Marka Trele i zastąpiono partyjnymi nominatami – nieudacznikami. Efekt jest taki, że Treła został natychmiast zagospodarowany przez księżniczkę Alię – dyrektorkę Królewskich Stajni

„Nie da się dzisiaj wyhodować dobrych wyścigowych arabów wyłącznie na bazie krajowej krwi. Ale można z powodzeniem korzystać z genów zagranicznych. Udowodniła to Nessa Arabians Spółka z o.o. z Żelazowa, która wyhodowała świetnie spisującego się na torze Han Rastabana”

Jordanii, a dzisiejsza SK Janów Podlaski to obraz nędzy i rozpaczy. „Pride of Poland” to dzisiaj żadna nasza duma – afery goni afery. Gonitwy „eksterierowe” („programowe”) zaś, to rodzaj stworzonej na okoliczność kropłówki, by państwowe stadniny w Janowie Podlaskim i Michałowie, które coraz cienie przęda, mogły zarobić na wyścigach choć parę groszy na siano dla swoich koni.

N a progu każdego nowego sezonu wyścigowego służewieckie grupy interesu żądają walczyć o każdą złotówkę. Właściciele arabów wyhodowanych we Francji czy w Niemczech ścierają się z właścicielami i zwolennikami koni czystej krwi krajowej hodowli. Problem w tym, że araby wyhodowane za granicą są lepsze i szybsze od polskich o przysłowiowy kilometr. Jest to efekt różnic w hodowlanej selekcji. W polskiej hodowli arabów dzielności wyścigowa nadal nie jest głównym kryterium selekcyjnym. Dla naszych hodowców najważniejsze cechy to „piękny i rasowy”, we Francji natomiast wyznacznikiem selekcji od dawna jest celownik. Zaczęli od importu do Francji ogierów arabskich bezpośrednio z pustyni. Do najbardziej zasłużonych potomków pustynnych arabów należy mający aż 157 cm w kłębie kasztanowaty Gosse du Bearn z 1954 r. Po znacznej sukcesami karierze wyścigowej ogiera kupiła za 550 tys. franków państwowa stadnina w Pau (Pireneje Atlantyczne), gdzie stanął aż do 1973 r. Należy podkreślić słowo „państwowa”, ponieważ oznacza ono, że za hodowlę arabów wyścigowych stał francuski rząd, a nie prywatni hodowcy. Ogier Gosse du Bearn dał w stadzie prawdziwe gwiazdy francuskiej hodowli, m.in. ogiera Manguier oraz kasztanka Flippera. Najwybitniejszy syn Flippera, to znany w Polsce Tidjani od Managhi – pełnej siostry kultowego Manganate, który jest ojcem m.in. dobrze znanego w Polsce ogiera Marwan I.

Hodowcy z państwowych stadnin w Janowie Podlaskim i Michałowie przespali nowy trend, czyli hodowlę arabów wyścigowych, a ponieważ po 2016 r. zaważyła się nasza słynna hodowla „pure Polish” zostaliśmy z ręką w nocniku – nie mamy ani dobrych arabskich wyścigowców, ani cennych koni pokazowych. A można było jeszcze w XX wieku wyizolować najlepszą część żeńskiej progenurowy od fantastycznej Sabelliny, która dała początek znakomitej wyścigowej linii na literę „S” (Sasanka, Sarmacja, Saszetka, czy Savannah) i pokrywać kolejne klacze francuskimi arabami wyścigowymi. Nie da się dzisiaj wyhodować dobrych wyścigowych arabów wyłącznie na bazie krajowej krwi. Ale można z powodzeniem korzystać z genów zagranicznych. Udowodniła to Nessa Arabians Spółka z o.o. z Żelazowa, która wyhodowała świetnie spisującego się na torze Han Rastabana. Ścigając się na polskich torach, mocno nerwową klacz HN Rana pokryto dającym wartościowe potomstwo ogierem Assy (QA). To syn epokowego Amara, wnuk Tidjaniego, prawnuk Flippera i prawnuk wymienionej wyżej francuskiej legendy Gosse du Bearn. Udało się. Wyhodowany u nas Han Rastaban nie ma w kraju godnych siebie rywali i został przekazany do treningu we Francji. Sześć osób spółki Nessa Arabians nie przejmują się wywodami internetowych mędrków bredzących, że termin „arab wyścigowy” to oksymoron i z dużą determinacją dążą do stworzenia podwalin pod polską hodowlę wyścigowych koni arabskich czystej krwi, które będą liczyć się na zagranicznych torach. Chwała im za to.

Dziś hodowla wyścigowych arabów stała się znakomitym biznesem i cieszy się dużym prestiżem od Paryża, przez Zatokę Perską, aż po USA. Araby w typie francuskim mają miliony zwolenników z racji ich fantastycznych osiągnięć torowych. Obecnie nie ma już wyłącznie arabów arabskich. Nie ma też chartów syberyjskich wyhodowanych wyłącznie na Syberii, owczarków alzackich wyhodowanych wyłącznie w Alzacji i pekińczyków wyhodowanych wyłącznie w Pekinie. Dlatego spora część środowiska wyścigowego w Polsce nie może w nieskończoność zaprzeczać, że wyścigowe konie arabskie wyhodowane we Francji na bazie genetycznej „desert bred”, nie są arabami czystej krwi. Są, tyle że z innej pepinierii i w innym typie niż „pure Polish”, „pure Spanish”, „pure Russian”, Crabbit Arabians i English Arabians, czy Ansata Arabians (USA).

W prawo czyli w lewo

Muzeum w nowej siedzibie

Rozpoczęło się przenoszenie eksponatów Muzeum Wojska Polskiego do nowej siedziby na Cytadeli Warszawskiej. Obiekt jest już gotowy, ale przenosiny trochę potrważą. To zrozumiałe zważywszy ogromne zasoby, które muzeum zgromadziło przez długie lata swojej działalności.

Odwiedzający nowy obiekt będą mogli obejrzeć znacznie więcej eksponatów niż dotąd. A to dzięki 2,5 razy większej powierzchni wystawienniczej w starej siedzibie. Dotychczasowy dość nowoczesny budynek mógł sugerować, że Muzeum Wojska Polskiego to instytucja powstała w czasach powojennych. Tymczasem zostało ono utworzone znacznie wcześniej. Stało się to 22 kwietnia 1920 roku na mocy dekretu Naczelnego Wodza, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Jego organizatorem i pierwszym dyrektorem był płk Bronisław Gembarzewski. Warszawiacy przez wiele pokoleń znali i licznie odwiedzali historyczną już placówkę położoną w Alejach Jerozolimskich 3.

To muzeum wyjątkowe i jedyne w swoim rodzaju. Jest bliskie sercom Polaków z wielu powodów. Najważniejszy jest jednak fakt, że można tu zetknąć się z historią na wiele sposobów: oglądając eksponaty z bliska, posłuchać wykładów, skorzystać z urządzeń interaktywnych. Dzięki temu zwiedzający mogą poczuć ducha minionych epok, prześledzić ewolucję oręża, bogactwo strojów, zapoznać się z taktyką wojskową, przyrzyć się z bliska artefaktom i dokumentom sprzed wieków. Można też zobaczyć, jak żyli i walczyli nasi przodkowie w minionych epokach od średniowiecza do czasów najnowszych. Taka lekcja jest cenna dla każdego Polaka zważywszy na naszą burzliwą i nieraz tragiczną historię. Muzeum Wojska Polskiego pokazuje zarówno momenty triumfu i chwały, jak też klęski i porażki. Historia oręża to także historia długich i mozolnych zmagañ z naszymi wrogami i okupantami.

„Taka lekcja jest cenna dla każdego Polaka zważywszy na naszą burzliwą i nieraz tragiczną historię. Muzeum Wojska Polskiego pokazuje zarówno momenty triumfu i chwały, jak też klęski i porażki”

alną, która gromadzi, opracowuje naukowo i ekspozuje muzealia wojskowo-historyczne. W jej zbiorach znajduje się ponad 300 tys. eksponatów. To imponująca liczba. Zbiory wciąż powiększają się o nowe zakupy oraz dary. Eksponaty prezentowane są salach ekspozycji stałej i na licznych wystawach czasowych. Nie wszyscy wiedzą, że w muzeum działa archiwum ikonograficzne, biblioteka oraz pracownie konserwacji zabytków. Jest to placówka ważna zarówno dla badań naukowych jak i prac konserwatorskich.

Warto przypomnieć, że uroczystego otwarcia Muzeum Wojska w budynku przy ul. Podwale 15 dokonał gen. Józef Haller w kwietniu 1922 roku. W roku 1933 muzeum zostało przeniesione do budynku w Alejach Jerozolimskich 3. Część zbiorów stanowiły militaria z pierwszej połowy XIX wieku zebrane przez Wincentego Krasińskiego. Do wybuchu II wojny światowej w 1939 roku było to ponad 60 tys. eksponatów. Podczas okupacji niemieckiej zostały one wywiezione w głąb Rzeszy. Większość pomieszczeń zamieniono na magazyny Waffen SS. Po wojnie (w styczniu 1946) zostało ono udostępnione zwiedzającym.

Od 1944 roku zmieniono nazwę placówki na Muzeum Wojska Polskiego, która obowiązuje do dziś. Dzięki staraniom polskich władz udało się odzyskać ok. 40 tys. skradzionych wcześniej eksponatów. Wystawa inauguracyjna w nowej siedzibie jest zaplanowana na sierpień tego roku.

Mirosław Miroński



Dzisiejsze potrzeby tej szacowanej placówki muzealnej są większe niż były dotąd. Powoduje to, że przeprowadzka do nowej, bardziej przestronnej i lepiej przystosowanej do jej statutowych celów siedziby stała się koniecznością. Cóż, życie stawia nowe wyzwania nie tylko przed ludźmi, ale też przed instytucjami.

Muzeum Wojska Polskiego to powszechnie znana placówka muzealna, która gromadzi, opracowuje naukowo i ekspozuje muzealia wojskowo-historyczne. W jej zbiorach znajduje się ponad 300 tys. eksponatów. To imponująca liczba. Zbiory wciąż powiększają się o nowe zakupy oraz dary. Eksponaty prezentowane są salach ekspozycji stałej i na licznych wystawach czasowych. Nie wszyscy wiedzą, że w muzeum działa archiwum ikonograficzne, biblioteka oraz pracownie konserwacji zabytków. Jest to placówka ważna zarówno dla badań naukowych jak i prac konserwatorskich.

Dzisiaj jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza

POGODA NA DZIS
6° 2°

PASSA^β WWW.PASSA.WAW.PL
TYGODNIK SĄSIADÓW

ZAPRASZAMY
DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

Ursynów upamiętnia Juna, Lota, Cichego i Sokola...

Minęło 79 lat od zamachu na kata Warszawy

We wtorek 1 lutego 1944 r., około godziny 9 rano, oddział specjalny „Pegaz” zlikwidował przy al. Róż kata Warszawy, SS-Brigadeführera Franza Kutschere. Brawurowa akcja, przeprowadzona praktycznie pod oknami budynku dowództwa SS i policji, trwała tylko sto sekund, ale kosztowała życie czterech z dwunastu uczestników.

Rozkaz likwidacji Kutschery wydał płk Emil Fielforf, pseudonim „Nil”, dowódca Kierownictwa Dywersji (Kedyw) Komendy Głównej AK. Po okupacji „Nil” został zamordowany w 1953 r. przez UB w sfigowanym procesie politycznym. Natomiast decyzja co do losu kata Warszawy Franza Kutschery zapadła 30 listopada 1943 r. w konspiracyjnym mieszkaniu komendanta głównego Armii Krajowej gen. Tadeusza Komorowskiego, pseudonim „Bór”. Rozpoznanie operacyjne trwało ponad miesiąc, zanim Kedyw ustalił, kto stoi za anonimowym podpisem „Der SS-und Polizeiführer im Distrikt Warschau”, widniejącym pod listami („Bekanntmachung”) Polaków przeznaczonych do rozstrzelania. Był nim generał SS Franz Kutschera. We wrześniu 1943 r. zastąpił Jürgena Stroopa, który po zlikwidowaniu warszawskiego getta został przeniesiony do Grecji. Nowy dowódca SS i policji w Warszawie rozpoczął w mieście terror na niespotykaną skalę i „Bór” Komorowski postanowił, że na terror należy odpowiedzieć terrorem. Polska Podziemna orzekła, iż Kutschera musi zostać zlikwidowany za wszelką cenę. Szczegóły akcji na Kutschere były szeroko opisywane w książkach, a w 1958 r. Jerzy Passendorfer nakręcił film fabularny pt. „Zamach” według scenariusza Jerzego Stefana Stawińskiego.

Zespół „Pegaz” składał się z 12 osób, podzielonych na cztery grupy. Dowódcą i pierwszym wykonawcą wyroku był Bronisław Pietraszewicz, pseudonim

„Lot”. Poza nim w akcji wzięli udział Stanisław Huskowski „Ali”, Zdzisław Poradzki „Kruszynka”, Michał Issajewicz „Miś” (kierowca samochodu Adler), Marian Senger „Cichy”, Zbigniew Gęsić „Juno”, Henryk Humięcki „Olbrzymek”, Bronisław Hellwig „Bruno” (kierowca samochodu Opel Kapitán), Kazimierz Sott „Sokół” (kierowca samochodu Mercedes 170 V) oraz trzy łączniczki: Maria Stypułkowska – Chojecka „Kama”, Anna Szarzyńska – Rewska „Hanka” i czternastoletnia wówczas Elżbieta Dziebłowska „Dewajtis”.

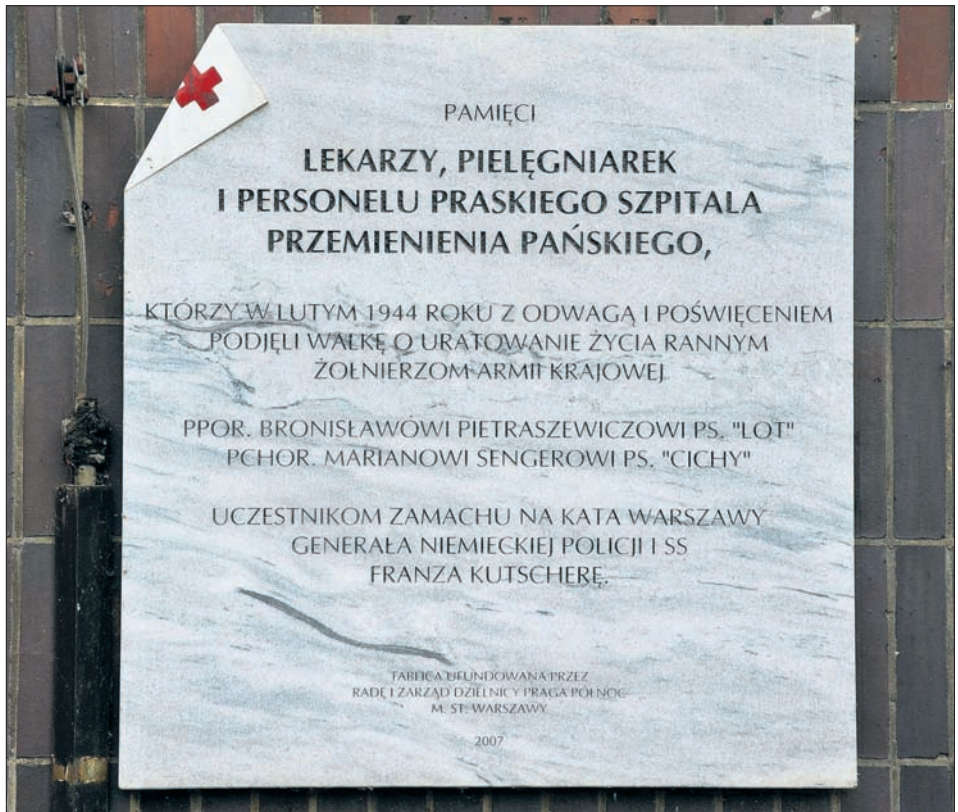
Podczas odwiezienia dwóch ciężko rannych kolegów do Szpitala Przemienienia Pańskiego na Pradze „Juno” i „Sokół” natknęli się na Moście Kierbedzia na blokadę. Kiedy skończyła im się amunicja obaj skoczyli do Wisły – ciało nigdy nie odnaleziono. „Lot” zmarł w szpitalu 4 lutego, „Cichy” dwa dni po nim. Czterech poległych uczestników akcji (Zbigniewa Gęsićkiego, Bronisława Pietraszewicza, Mariana Sengera i Kazimierza Sotta) upamiętniono w grudniu 1990 r. jako patronów ulic na Ursynowie. Okupację przeżyli „Kruszynka”, „Miś”, „Bruno” oraz łączniczki „Kama”, „Dewajtis” i „Hanka”. Zamach spełnił oczekiwania polskiego podziemia, śmierć Kutschery przyczyniła się do zahamowania fali terroru.

Likwidacja w centrum miasta tak wysokiego esemana wstrząsnęła Niemcami stacjonującymi na terenie Generalnej Guberni. Mieli wrażenie, że strzelcy podziemnej Polski Walczącej są wszędzie i śmierć czyha na okupantów za rogiem każdej ulicy. Niemcy otrzymali specjalne instrukcje – gdzie i jak mają się poruszać w mieście, zawsze trzymać broń w pogotowiu i bacznie przyglądać się każdemu przechodniowi. Po zamachu na Kutschere zapanowała wśród nich psychoza strachu, który towarzyszył im nieprzerwanie aż do wybuchu Powstania Warszawskiego.

Warszawiacy wiedzą o zamachu w dniu 1 lutego 1944 r. niemal wszystko, niewielu natomiast zna katowski zyciorys Franza Kutschery. Nie był on Niemcem, lecz z urodzenia Austriakiem. Pisaliśmy w „Passie” o małym chwalebnej historii Austrii oraz obywateli tego państwa w czasach nazizmu. Już dzień po faktycznym anslusie w dniu 12 marca 1938 r. Arthur Seyss-Inquart, mianowany przez Adolfa Hitlera kanclerzem Austrii, pełniący też obowiązki prezydenta, podpisał ustawę o przyłączeniu Austrii do Rzeszy jako landu. Zjednoczenie z III Rzeszą zostało potwierdzone w referendum w dniu 10 kwietnia 1938 r. Za zjednoczeniem z Hitlerem opowiedziało się... 99,73 proc. Austriaków biorących udział w głosowaniu. Austriacy nie chcą dziś pamiętać, że w latach 1938-1945 ponad 680 tys. ich rodaków było członkami NSDAP, oraz że austriaccy naziści wymordowali kilka milionów Żydów. Uznanie Austrii w Deklaracji Moskiewskiej z października 1943 r. za „pierwszy wolny kraj, który stał się ofiarą agresji hitlerowskiej”, o co usilnie zabiegała dyplomacja amerykańska przy poparciu Brytyjczyków, przygotowało zaczyn dla mitu żyjącego do dziś. Doktryna „pierwszej ofiary Hitlera”, stanowiąca podstawę polityki historycznej Austrii, wymazała ze zbiorowej pamięci mieszkańców tego kraju mroczny okres narodowosocjalistyczny.

prawda jest taka, że najbardziej zatwardziali naziści, zbrodniarze wojenni i ludobójcy byli Austriakami. Urodzony w Linzu Adolf Hitler – wódz III Rzeszy; powieszony w Norymberdze Ernst Kaltenbrunner – szef Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) oraz Arthur Seyss-Inquart – zastępca generalnego gubernatora Hansa Franka; powieszony w Jerozolimie Adolf Eichmann – główny koordynator i wykonawca Holocaustu; jego zastępca Alois Brunner; ludobójca Odilo Globocnik – dowódca SS i policji w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa; Franz Stangl – komendant obozów zagłady Sobibór i Treblinka; jego poprzednik na tym stanowisku Irmfried Eberl – lekarz, jeden z głównych wykonawców zbrodniczej akcji T4; Aribert Heim – lekarz działający w obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen, nazywany przez więźniów „Doktorem Śmierć” ze względu na wyjątkowy sadizm; kolejny sadysta Amon Göth – komendant obozu koncentracyjnego w Płaszowie oraz likwidator gett żydowskich w Krakowie i Tarnowie (jeden z bohaterów oscarowego filmu „Lista Schindlera”) czy SS-Gruppenführer, baron Otto Gustav von Wächter – twórca krakowskiego getta, zwolennik wdrożenia nazistowskiej filozofii Untermenschen (podludzi), gubernator dystryktów krakowskiego i galicyjskiego, odpowiedzialny za eksterminację ludności żydowskiej na podległym mu terenie – to rdzenni synowi Austrii.

Tylko podczas komendantury Stangla, cieszącego się opinią „najlepszego komendanta obozów hitlerowskich w Polsce”, zamordowano w Treblince około 700 tys. Żydów. Trzeba również wiedzieć, że w sztabie Adolfa Eichmanna, głównego koordynatora i wykonawcy Holocaustu, pracowało aż 70 proc. Austria-



Tablica upamiętniająca, Szpital Praski.

ków! Do tej ponurej listy należy dołączyć Franza Kutschere, austriacką bestię w ludzkiej skórze, której sprawiedliwość wymierzili Polacy.

Urodzony 22 lutego 1904 r. Franz Kutschera, syn ogrodnika z Oberwaltersdorfu (Dolna Austria), już jako czternastolatek zgłosił się tuż przed końcem I wojny światowej do c.k. Marynarki Wojennej, gdzie był chłopcem okrętowym. Po wojnie w poszukiwaniu pracy zawędrował na osiem lat do Czechosłowacji, na teren zamieszkały przez Niemców sudeckich. Do NSDAP Austrii wstąpił w grudniu 1930 r. Miał o sobie bardzo wysokie mniemanie i marzył o karierze w polityce, ale był mało inteligentny i brakowało mu obycia, więc politycznej kariery nie zrobił. Natomiast wrodzona brutalność i skłonność do okrucieństwa otworzyła przed nim drzwi do SS. Esesmanem został w listopadzie 1931 r. i bardzo szybko awansował. Już dwa lata później miał stopień SS-Hauptscharführera (starszego sierżanta), a w listopadzie 1940 r. otrzymał szlify SS-Brigadeführera (generała brygady). Wykonując powierzone mu zadania, lubił być anonimowy, dlatego nie wszystko wiemy o popełnionych przez niego zbrodniach. Po zajęciu przez Niemców Słowenii Płn. był szefem administracji cywilnej i pokazał się jako bezwzględny tyran nieliczący się z ludzkim życiem. Jednocześnie pełnił obowiązki gauleitera graniczącej ze Słowenią Karyntii, słynąc z okrucieństwa i bestialstwa. W styczniu 1942 r. SS-Brigadeführera Franza Kutschere przeniesiono do sztabu gen. Ericha von dem Bacha-Zelewskiego, Wyszego Dowódcy SS i Policji na froncie wschodnim, gdzie brał czynny udział w walkach z sowiecką partyzantką w rejonie Mohylewa. Między kwietniem a wrześniem 1943 r. ściśle współpracował z SS-Oberführerem dr. Horstem Böhme, dowódcą Einsatzgruppe „B”, biorąc udział w masakrach Żydów oraz masowych mordach ludności cywilnej. Został odznaczony Krzyżem Żelaznym I klasy i we wrześniu 1943 r. awansowany na dowódcę SS i policji w dystrykcie warszawskim.

W tym czasie w Warszawie polskie podziemie zlikwidowało kilkunastu wysokich rangą esesmanów i gestapowców. Był

to odwet za ich czynny udział w mordowaniu ludności cywilnej. W ramach akcji o kryptonimie „Główki”, nawiązującym do symbolu Totenkopf (trupiej czaszki) na mundurach SS, żołnierze z 1. plutonu kompanii „Agat” rozstrzelali na narożniku ulic Litewskiej i Marszałkowskiej SS-Scharführera Franza Bürckla – zastępcę komendanta Pawiaka, morfinistę, jednego z najokrutniejszych gestapowców działających w dystrykcie Warschau. Kilka dni później u zbiegu ulic Dmochowskiego i Rozbrat strzelcy z oddziału „Agat 90” dopadli SS-Hauptscharführera Augusta Kretschmanna, komendanta obozu pracy przy ul. Gęsiej, zwanego Gęsiówką. Atmosfera zagrożenia zaczęła gęstnieć. Wtedy w Warszawie pojawił się Franz Kutschera. Natychmiast wprowadził w życie bezwarunkową karę śmierci dla „osób niebędących Niemcami, które w zamiarze utrudniania lub przeszkadzania w niemieckim dziele odbudowy w Generalnym Gubernatorstwie uchybiają ustawom, rozporządzeniom lub zarządzeniom i dyspozycjom władz”. Kolejne rozporządzenia brzmiały: „Usiłowanie będzie karalne tak, jak czyn dokonany” oraz „Policjant niemiecki ma prawo strzelać do każdego napotkanego na ulicy, który wyda mu się podejrzany”. Łapanie i egzekucje publiczne stały się codziennością – gestapowcy i esesmani zatrzymywali ludzi na ulicach, wyłękali ich z tramwajów i mieszkań. Kutschera tradycyjnie krył się. Z obwieszczenia anonimowego „dowódcy SS i policji w dystrykt warszawski” warszawiacy dowiedzieli się, że za każdego „poszkodowanego Niemca” zostanie straconych dziesięciu Polaków. Równocześnie padła obietnica, że aresztowani odzyskają wolność, jeśli ich rodziny podadzą nazwiska i miejsca ukrycia członków podziemia. Celem Kutschery było zmuszenie Polaków do donosicielstwa.

Od połowy października 1943 r. do końca stycznia 1944 r. zamordowano ponad 5 tys. warszawiaków, około 1,2 tys. z nich stracono na ulicach salwami karabinów maszynowych, bądź na szubienicach. Kutschera spodziewał się, że zastraszy War-

szawę, ale pomylił się. Po raz ostatni w swoim łotrowskim życiu. Nie zdawał sobie sprawy, że Warszawa nosi miano miasta nieujarzmionego, o czym mówił sam Hitler. W dniu 30 listopada stracono 60 warszawiaków w ulicznej egzekucji na Solcu. Była wśród nich Halina Stabrowska – kierowniczka sekretariatu Komendanta Głównego AK, gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora”. Wtedy zapadł wyrok śmierci na „dowódcę SS i policji”, a jego wykonanie powierzone szefowi Kedywu, płk. Emilowi Fielforfowi „Nilowi”. Dzięki rozpoznaniu udało się ustalić nazwisko oprawcy. We wtorek 1 lutego 1944 r., kilka minut po godzinie 9, Franz Kutschera zakończył swój usłany trupami żywot. W 1990 r. szczątki bandyty zostały wywiezione z cmentarza na Powązkach (wraz z ciałami blisko 3 tys. żołnierzy i policjantów Rzeszy także ekshumowanych) na niemiecki cmentarz z czasów I wojny światowej w Joachimowie – Mogiłach koło Skierniewic. Ze względu na popełnione zbrodnie jego nazwisko nie zostało umieszczone na cmentarnych tablicach nagrobnych.

Frantz Kutschera nie doczekał swoich 40. urodzin oraz zaślubin z będącą z nim w zaawansowanej ciąży Norweżką Jane Lillian z domu Steen. Fikcyjny ślub odbył się w Pałacu Brühla przy ul. Wierzbowej, trzy dni po wykonaniu na zbrodniarzu wyroku wydanego przez Polskę Podziemną. Ciężarna narzeczona kata Warszawy powtarzała słowa przysięgi małżeńskiej, a rolę pana młodego odgrywał wyznaczony funkcjonariusz SS. Było to zgodne z prawem III Rzeszy, ponieważ w 1941 r. Adolf Hitler podpisał dyrektywę pozwalającą na zawarcie urzędowego ślubu po śmierci żołnierza. Rzeczywisty pan młody przyglądał się własnemu ślubowi leżąc w trumnie na katafalku. Ze związku Jane Lillian Steen i Franza Kutschery urodził się w Austrii syn Franz, który od wczesnej młodości używał wyłącznie imienia Sepp. Był znanym alpinistą, jako pierwszy zdobył w 1963 r. górę Keshni Khan w Hindukuszu o wysokości 6745 m. Zmarł dziesięć lat po matce, w roku 2004.

Opracował Tadeusz Porębski
Fot. wikipedia



Aleje Ujazdowskie, to tu przeprowadzono zamach na Franza Kutschere.



Pogrzeb Kutschery (1944).

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

USŁUGI

AA GLAZURA, terakota, remonty, 794 781 765
ANTENY TV SAT. Profesjonalne usługi RTV. Zadzwoni 501 700 315
BEZPŁYWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756 57 63, 502 093 588

BUDOWA domów, stany surowe, 694 401 711
CYKLINOWANIE, remonty, tel. 510 128 912

DEZYNSEKCJA, skutecznie, 22 642 96 16

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, mycie i malowanie elewacji, podbitka, 25 lat doświadczenia, 501 624 562
DOCIEPLANIE budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214

HYDRAULIKA, mieszkania, remonty, tel. 602 651 211

HYDRAULIK, pełen zakres, 601 81 85 81

NAPRAWA SPRZĘTU AUDIO-TV-VIDEO

SONY, PANASONIC, LG, SAMSUNG I INNE

ul. Meander 2 A
668 108 222

pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

NAPRAWA lodówek, 602 272 464
NAPRAWA lodówki, pralki, 502 562 444

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, WHIRPOOL, itp., 22 644 52 59, 501 122 888

REMONTY, budowlane, ogrodenia, 513 137 581

REMONTY, malowania, hydraulika, wiercenia, 603 649 537

ROLETY, plisy, moskitiery, żaluzje, producent, 602 380 218

STOLARSTWO, 505 935 627
USŁUGI hydrauliczne, tel. 698 185 911

WIERCENIE, 602 380 218

NAPRAWA 24h chłodnie lodówki kostkarki do lodu
603-584-876

Tusze, Tonery Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

ZAJRZYJ NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ
www.passa.waw.pl

W SPRAWIE OGŁOSZEŃ DROBNYCH PROSIMY DZWONIĆ POD NUMER 509 586 627
passa@passa.waw.pl

Nowe miejsce, stare zasady

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Julian Hofman**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00 **we wtorek** między godz. 12.00 a 12.30.
Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 11-20.

	7	2	8		1	3	4	
			7		4			
4								9
5	6		3		4			7
	2						6	
7	4		8		9			2
6								3
			3		6			
	3	7	1		9	6	8	

	2	3						
6				3	5			
9				1				
		1	4	5			7	
5	7		9		2		6	
	9			2	7	3		
				4				2
			5	6				7
						8	1	

LOKALE

WYNAJME pokój, ul. Różana, 602 651 211

MOTO

CAŁE i uszkodzone kupię, 504 899 717
KUPIĘ auto w każdym stanie, 606 836 240

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609
MATEMATYKA, FIZYKA, 691 502 327

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA budowlana 944 m², Lesznówola, do sprzedania, 694 577 777
SPRZEDAM 4,30 ha na granicy gminy Prażmów i gminy Chynów, 608 867 053

PRACA

DO SPRZĄTANIA bloków i terenów, 510 056 006; 509 318 602
ZATRUDNIMY na 1/2 etatu osobę do sprzątania w hali garażowej, Ursynów. Tel. 607 698 534 w godz. 9-16:30

KANCELARIA PRAWNA Marta Bisinska

Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych

udzielanie porad, prowadzenie negocjacji, sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań

tel. 602 134 102

KOMPUTERY

pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894 46 67 696 37 37 75

NAPRAWA LAPTOPÓW ELEKTRONIKA KOMPUTERY CENTRUM SERWISOWE ul. Meander 2 A

668 108 222

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA

DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58



Pani

Iwone Pajewskiej-Iszczyńskiej

Zastępcy Dyrektora Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w Gminie Lesznówola

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TATY

Wójt, Samorząd Gminy Lesznówola oraz pracownicy Urzędu Gminy

Co i kto

Centrum ŁOWICKA
ul. Łowicka 21
tel. 22 845 50 62

Do 14 lutego
KOŁOROFILIA WERNISAŻ WYSTAWY MALARSTWA PAWŁA NOWICKIEGO wstęp wolny
zwiadanie po uprzednim kontakcie telefonicznym pod numerem 22 881 00 74

1 lutego (środa)
ULICA RAKOWIECKA I OKOLICE. Film z cyklu SPACERY PO MOKOTOWIE „BUDYNKI MÓWIĄ 2” wydarzenie ONLINE na stronie www.łowicka.pl, YouTube, Facebook, Instagram
zwiadanie po Mokotowie poprowadził latem 2022 roku Jerzy S. Majewski, dziennikarz i varsavianista, autor i prowadzący cykl „Miasta rytym”, Canal +.

9 lutego (czwartek) godz. 18.00
FRIDA KAHLO - ŻYCIE, TWÓRCZOŚĆ I JEJ MIASTO MEKSYK
Spotkanie z Markiem Łasizem wstęp wolny

11 lutego (sobota) godz. 10.00
Mokotowski Dyskusyjny Klub Książki SEBASTIAN BARRY „DNI BEZ KONCA”
Wstęp wolny

12 lutego (niedziela) godz. 11.00
MAŁY TEATR
Spektakl „O bałwanku, który miał gorące serce”. Wystąpi Teatr MagMowcy
Bilety 30 zł (dzieci do 1. roku wstęp wolny)

13 - 17 lutego (poniedziałek - piątek)
Breakdancowe warsztaty stacjonarne FLY HIGH, Koszt: 950 zł, Zapisy: 785 777 027, flyhighbds@gmail.com

W programie: breakdance, akrobatyka, lodowisko, zawody, kino, park trampolin, zabawy.

14 lutego (wtorek) godz. 11.00
Bal karnawałowy dla osób dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną.
Wydarzenie zamknięte

15 lutego (środa)
„SADYBA I STEGNY” Film z cyklu SPACERY PO MOKOTOWIE „BUDYNKI MÓWIĄ 2” wydarzenie ONLINE na stronie www.łowicka.pl, YouTube, Facebook, Instagram
Cykl spacerów po Mokotowie poprowadził latem 2022 roku Jerzy S. Majewski, dziennikarz i varsavianista, autor i prowadzący cykl „Miasta rytym”, Canal +.

16 lutego, godz. 11:15 – 12.00
Sing and Smile Baby Time.
Warsztaty dla dzieci 0 – 3 lata
Koszt: 50/dziecko, opiekun wstęp wolny
Sing and Smile to połączenie zajęć języka angielskiego i umuzykalniania w jednym. Tym razem w odświeżeniu Baby Time, przeznaczony specjalnie dla najmłodszych dzieci.

17 lutego (piątek) godz. 18.00
„JAKIŚ TREL Z ODDALI”
WERNISAŻ WYSTAWY MALARSTWA JULII SŁONECKIEJ
Wstęp wolny
Wystawa czynna do 7 marca

zwiadanie po uprzednim kontakcie telefonicznym pod numerem 22 881 00 74

18 lutego (sobota) godz. 16.00 - 19.30
WARSZTATY
FUZJA HIP HOP & FLAMENCO
cena: 145 zł, cena promocyjna 125 zł - dla osób które zgłoszą się (wraz z opłatą) do dnia 10 lutego 2023
Zapisy, informacje, płatności: tel. 603 648 109 (prosimy o kontakt sms), e-mail: studio@danza.pl

24 lutego (piątek) godz. 19.00
ŚMIETANKA ŁOWICKA
Koncert Chopin University Accordion Trio - Klaudiusz Baran, Rafał Grząka, Grzegorz Palus. Bilety - 50 i 40 zł
W programie koncertu utwory m. in. Jana Sebastiana Bacha, Wojciecha Kilara, Miłkołaja Majkusiaka, Astora Piazzolli oraz Richarda Galliano.

26 lutego (niedziela) godz. 15.00
KLUB SENIORA
KONCERT „SERCA DWA”
Wstęp wolny
Wystąpi soliści zespołu klubowego „SONATA” oraz zaproszeni goście

28 lutego (wtorek) godz. 13.30
KONCERT Z OKAZJI 212. ROCZNICY URODZIN FRYDERYKA CHOPINA.
Wystąpi prof. Maria Korecka-Soszkowska wstęp wolny
Organizator: Towarzystwo Uniwersytetu Trzeciego Wieku im. F. Chopina w Warszawie.
Partner: Centrum „Łowicka”



Projekt nie dał szans rywalom

W ostatnim meczu 22. kolejki PlusLigi Cerrad Enea Czarni Radom ulegli Projektowi Warszawa w trzech setach zakończonych identycznym wynikiem 18:25. Najbardziej wartościowym graczem spotkania został wybrany rozgrywający warszawian Jan Firlej.

Występujące w PlusLidze drużyny z Mazowsza zmierzyły się ze sobą po raz ostatni w 7. kolejce rozgrywek. W Arenie Ursynów 1 listopada 2022 r. zwycięstwo 3:0 odnieśli gracze ze stolicy. Projekt Warszawa po raz ostatni przegrał w rozgrywkach ligowych 18 grudnia 2022 r. z Asseco Resovia Rzeszów. Od tego czasu stołeczni siatkarze odnieśli pięć zwycięstw z rzędu.

Na początku pierwszej partii potężnie zagrywający Linus Weber wypracował dla warszawian kilkupunktową przewagę, dzięki której zawodnicy Projektu szybko przejęli kontrolę nad wydarzeniami na parkiecie. Dużo zagrywek radomianie kierowali na Wojtaszka, ale mistrz świata z 2018 roku radził sobie z nimi świetnie. Bardzo skutecznie grający Artur Szalpak asem serwisowym wyprowadził warszawian na prowadzenie 15:10. Przy kolejnym pięciopunktowym prowadzeniu Projektu (20:15) trener Paweł Woicki wziął przerwę na żądanie. Nie wybiło to z uderzenia graczy z Warszawy, a autowa zagrywka Bartłomieja Lemańskiego zakończyła seta wynikiem 18:25. W pierwszej partii gracze ze stolicy zaimponowali 82% skutecznością w ataku!

Drugi set był kontynuacją wydarzeń z partii inauguracyjnej. Skutecznie i efektownie prezentowali się Szalpak, Weber i Tillie. Najładniejszą wymianę całego spotkania zakończył blokiem Sementuk, po którym warszawianie prowadzili 11:8. W środkowej części partii gracze Projektu prowadzili już z komfortową, 5-6 punktową przewagą. Dalej wydarzenia na boisku do złudzenia przypominały pierwszego seta, nawet czas dla Czarnych został wzięty przy takim samym wyniku (15:20), jak w pierwszej partii. Także wynik był identyczny – 18:25.

Od początku trzeciego seta na parkiecie pojawili się Igor Grobelny i Jakub Kowalczyk, ale nie wpłynęło to w najmniejszym stopniu na jakość gry Projektu Warszawa. Wynik krótko oscylował wokół remisu, a następnie warszawianie zaczęli „odjeżdżać” z wynikiem, utrzymując pełną kontrolę na meczem. Podobnie jak w dwóch poprzednich, także i w tym secie gracze z Radomia zdobyli 18 punktów.

Zawodnicy Projektu w dzisiejszym meczu dominowali we wszystkich elementach siatkarskiego rzemiosła, ale na szczególne uznanie zasługuje 73% skuteczność w ataku oraz 66% pozytywnego przyjęcia. Jeszcze wyższym procentem skuteczności pochwalić się może trener Piotr Graban – na dziesięć spotkań pod jego wodzą warszawianie wygrali aż dziewięć!

Kolejny mecz domowy Projekt Warszawa rozegra z Grupą Azoty ZAKSą Kędzierzyn-Koźle w hali COS Torwar 4 lutego o godz. 14:45. Ostatnie bilety na ten szlagierowy mecz są jeszcze dostępne w serwisie eBilet.pl.

Marka Gaszyńskiego pożegnał orszak sław

Kiedy kilka lat temu bard z Zielonej Góry, Maciej Wróblewski wykonał na melodię pieśni Władimira Wysockiego – Epitafium dla Czesława Niemena, długoletni prezenter muzyki w Polskim Radiu Marek Gaszyński zwrócił się wtedy do swojego przyjaciela: - Jak umrę, zaspiewaj tę pieśń na moim pogrzebie.

I Maciek spełnił życzenie, obietnicy dotrzymał. W piątek 27 stycznia, gdy żegnaliśmy Marka Gaszyńskiego na Starych Powązkach, wszyscy zebrani, nie kryjąc swojego wzruszenia i przygnębienia, zastrzygli na chwilę, słuchając tych przejmujących słów:

*Przed Stwórcą stanę z podniesionym czołem,
do ukrywania nie mam nic a nic,
dobrze czy źle, ale swój wóz ciągnąłem
i żyłem tak, jak się powinno żyć.
Rozróżniam też, co święte, a co podłe -
przynajmniej w to mnie wyposażył Bóg,
i jedną mam, lecz za to prostą drogę,
i nie chcę szukać żadnych innych dróg.*

Marek Gaszyński był osobowością nietuzinkową. Na pogrzebie pojawiły się tłumy. Odprowadziła go nie tylko najbliższa rodzina, ale liczne grono przyjaciół z branży muzycznej, artyści, gwiazdy estrady, piosenkarze i kompozytorzy, jazzmani i radiowi słuchacze. Pogrzeb miał nietypowy charakter, stał się manifestacją przyjaźni i uznania dla dorobku wybitnego dziennikarza i radiowego prezentera.

Wzruszająco pożegnały tatę córki Zuzanna i Marta. Syn Michał, żegnając ojca, podkreślił, że tata nie życzyłby sobie smutnego pożegnania. Był zawsze duszą towarzystwa o wielkim poczuciu humoru, sypał jak z rękawa dowcipami i męskimi dykturkami, był człowiekiem pełnym optymizmu i radości życia. Po tej wypowiedzi w kościele rozległa się burza oklasków. Zebrani zerwali się z miejsc, dziękując i żegnając Marka owacją na stojąco.

Wydawało się, że Marek jest wciąż między nami i prowadzi jak zwykle swoją kolejną audycję. W skupieniu wysłuchaliśmy homilii podczas mszy w Kościele pw. Karola Boromeusza i ostatniej modlitwy przed złożeniem urny z prochami do rodzinnego grobowca, którą odmówił duszpasterz Środowisk Twórczych Diecezji Warszawsko-Praskiej ks. Robert Hodyna. Marek z pewnością z zaangażowaniem słuchał komplementów i słów uznania pod swoim adresem podczas oficjalnej części uroczystości pożegnalnej. Nie zabrakło ciepłych słów w liście ministra kultury, wicepremiera Piotra Glińskiego, który odczytał Sekretarz Stanu w MKiDN Szymon Giżyński, ani w wystąpieniach Ferida Lakhdora, wiceprezesa ZAiKS-u, a także prezesa ZAKR-u Jerzego Mamaczka.

Gorąco i emocjonalnie pożegnali Marka Maria Szablowska z Polskiego Radia, Paweł Brodowski (Jazz Forum), a w imieniu środowisk jazzowych i bluesowych Zbyszek Jędrzejczyk.

A potem ceremonia pogrzebowa stała się wielkim, wspaniałym koncertem, wyjątkową uczną



muzyczną. Jeszcze w kościele zabrzmiała trąbka Marka Shepharda, który zadedykował przyjacielowi jazzowy utwór Georgia on My Mind. Potem na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzili Marka muzycy zespołu The Warsaw Dixielanders, którym towarzyszył na saksofonie były prezes Trybunału Konstytucyjnego, prawnik i artysta w jednej osobie Jerzy Stępień. Przy grobie wspomniany już Maciej Wróblewski zaśpiewał i zagrał na swojej dwunastostrunowej gitarze Sen o Warszawie.

Po pogrzebie w pobliskiej hali eventowej odbyła się konsolacja z udziałem 150 osób z całej Polski i zagranicy. Było refleksyjnie i nostalgicznie, ale też i wesoło. Wspominano ostatnie spotkanie Marka z dixielandowcami Starej Stodoły, które odbyło się podczas wigilii zaledwie miesiąc temu. Usłyszeliśmy starą Piosenkę o mojej Warszawie Alberta Harrisa, ale z nowym tekstem Marka Gaszyńskiego. Tomek Szwed przypomniał Down by the Riverside. All of me grano dwukrotnie. Koncert zakończyła nowoorleańska wiązanka z utworami: Just a Closer Walk with Thee, Oh, when the Saints Go Marchin' In.

W ostatniej drodze towarzyszyli Markowi: Wojtek Gąsowski (Gdzie się podziały tamte prywatki), Jerzy Skrzypczyk z Czerwonych Gitar (Nie zadzieraj nosa), Andrzej Rosiewicz, Darek Kozakiewicz, Jarek Bem, Jacek Sylwin, Wojtek Żmuda i wielu, wielu innych przyjaciół.

A w niedzielę 29 stycznia uczczono pamięć Marka minutą ciszy na stadionie miejskim Wojka Polskiego przed meczem Legii z Koroną Kielce. I kolejny raz zabrzmiał nieśmiertelny Sen o Warszawie. Ale Marek w pełni zasłużył na takie pożegnanie. **Wojciech Dąbrowski**

Ważne telefony

Ursynów	
Urząd Dzielnicy al. Komisji Edukacji Narodowej 61	
Centrala	22 443 71 00
fax	22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców	
	22 443 72 00
	22 443 71 56
	22 443 73 01
Policja	603 19 78 lub 112
Osrodek Pomocy Społecznej	22 544 12 00
Miejskie Centrum Kontaktów Warszawa (czynne całą dobę przez 7 dni w tygodniu)	19115

Mokotów	
Urząd Dzielnicy ul. Rakowiecka 25/27	
	22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców	22 443 65 00
	22 443 65 01
Urząd Skarbowy	22 502 00 00
Pogotowie Ratunkowe	999
	22 844 04 46
Policja	22 603 11 88
Straż Miejska	986, 22 649 40 90
Straż Pożarna	998, 22 844 00 71

Wilanów

Wilanów	
Urząd Dzielnicy ul. Franciszka Klimczaka 2	
	22 443 35 000
Osrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	
	22 648 22 26
Policja	22 842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	22 596 71 40

Piaseczno

Piaseczno	
Urząd Miasta i Gminy ul. Kościuszki 5	701 75 00
Starostwo	
Powiatowe	757 20 51
Urząd Skarbowy	726 67 00
Pogotowie Ratunkowe	999
	535 91 93
Policja	997
	756 70 16...18
Straż Miejska	701 76 95
	986
Straż Pożarna	998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Elektryczne	701 32 20
Pogotowie Wodno - Kanalizacyjne	603 309 399

Konstancin-Jeziorna

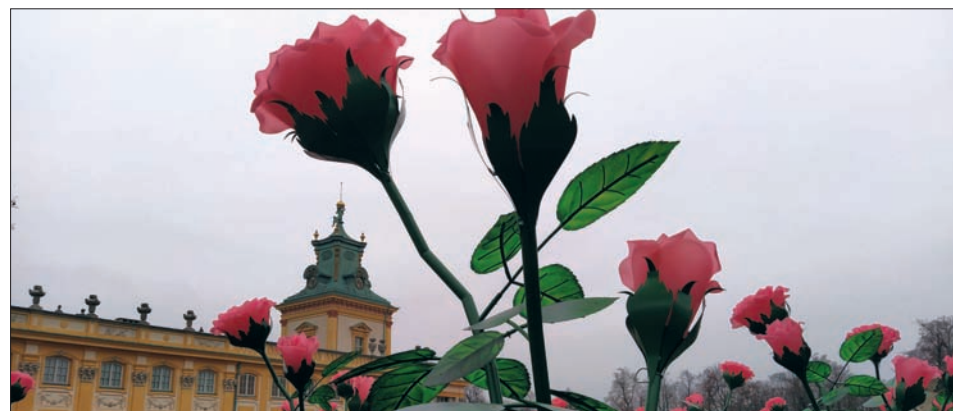
Konstancin-Jeziorna	
Urząd Gminy ul. Piaseczyńska 77	
	22 484 23 00, 22 484 23 10
Policja	997, 756 42 17
Straż Miejska	757 65 49
Straż Pożarna	998, 750 18 19
Pogotowie	999, 756 75 11

Lesznowola

Lesznowola	
Urząd Gminy ul. Gminna 60	
	757-93-40 do 242;
	757-92-71; 757-90-02;
	fax 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur)	
ul. Kościuszki 9	756-75-11
Osrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	701-49-10
Osrodek Zdrowia w Magdalence	757-99-64
Osrodek Zdrowia w Mrokowie	756-15-92
Osrodek Pomocy Społecznej	757 92 32
Policja	997
	757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowej Policji	
	756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna	757-05-98,
	757-22-27
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie	756-15-25
w Nowej Woli	756-73-10
Straż Miejska	986, 750-21-60
Pogotowie gazowe	992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne	991
	756-30-53, 756-30-54
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików
(22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16
Punkt Informacyjny - Kontakto
w AA (22) 616-05-68,
pon.-pt. 16-21
Infolinia AA
0-801 033 242, pon.-pt. 8-21

Smaki i ciekawostki kulinarne w Wilanowie



Kultura i natura od kuchni - to temat warsztatów rodzinnych w Wilanowie. Tym razem zainteresowani tematyką kulinarną będą mogli dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy dotyczących historii potraw i zwyczajów żywieniowych.

Najbliższe warsztaty odbędą się 5 lutego. To dobra okazja, aby wejść do świata smaków, do dań okraszonych historią na ich temat. Wspólnie z prowadzącymi będzie można odkrywać tajniki sztuki kulinarnej sprzed wieków i skosztować przygotowanych własnoręcznie potraw. Bę-

dzie można prześledzić rozwój sztuki kulinarnej, i jej wpływ na kulturę przyjrzeć się modom i trendom kuchennym oraz przedmiotom i sprzętom. Dowiemy się dlaczego nie zjemy kanapki z łabędziem i dlaczego łabędzie oraz kormorany zniknęły z jadłospisów.

Warto też zwiedzić Królewski Ogród Światła przy pałacu. Jest to wielka atrakcja dla zwiedzających w każdym wieku. Plenerowa rozświetlona aranżacja świeci tysiącami kolorowych diod. Tegoroczna wystawa jest w dużej części poświęcona mitologicznym postaciom prezentowanymi wraz z kojarzącymi się z ni-

mi atrybutami, jak pioruny którymi ciska wielki Zeus, czy miech i młot Hefajstosa. Oprócz tego możemy obejrzeć historyczne mappingi, czyli żywe obrazy rzucane przez wielkie projektory na główną elewację pałacu. Wiele interaktywnych i edukacyjnych atrakcji z pewnością dostarczy świetnej zabawy zwłaszcza dzieciom i młodzieży.

Warto też wybrać się na spacer po królewskich ogrodach. Chociaż naturalne kwiaty chwilowo zostały chwilowo zastąpione sztucznymi, to jednak wrażenia wyniesione z takiego spaceru zachowamy długo w pamięci.

Mirosław Miroński

POTAŃCÓWKA
W DOMU SZTUKI

MIEDZYPOKOLENIOWA
4 LUTEGO
GODZINA 17:30
DJ JERRY
WIOLINOWA 14
WSTĘP WOLNY

Dom Sztuki
SMB "Jary"

E.Leclerc
URSYNÓW

Oferta ważna
od 02.02 do 04.02.2023 r.

ŚWIEŻA OFERTA NA WEEKEND

my to mamy!



38⁹⁹
1 kg
Rostbef wołowy



31⁹⁹
1 kg
Udziec wołowy
dolna zrazowa



28⁹⁹
1 kg
~~38,08~~
23% TANIEJ
Szynka Wędzarska
Olewnik, 1 kg
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 38,08

PRZY KASIE
ZESKANUJ
KARTĘ
bonus



Z KARTĄ
14% TANIEJ

5⁹⁹
1 opak.
cena z kartą
cena bez karty **6⁹⁹**
1 opak.
Twaróg śmietankowy Strzałkowo
250 g
cena za 1 kg = 23,96/27,96

23% TANIEJ

4⁹⁹
1 opak.
~~6,49~~

Kiełbasa Królewska ze schabem
Olewnik, 220 g
cena za 1 kg = 22,68
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 6,49 / 29,50



49⁹⁹
1 kg
~~59,99~~
16% TANIEJ
Krewetki gotowane 60/80
dostawca: Sona
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 59,99



49⁹⁹
1 kg
~~59,99~~
16% TANIEJ
Krewetki surowe 60/80
dostawca: Sona
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 59,99

Z KARTĄ
12% TANIEJ

6⁹⁹
1 szt.
cena z kartą
cena bez karty **7⁹⁹**
1 szt.
Masło Ekstra Kremowe, 85%
Lumiko, 200 g
cena za 1 kg = 34,95/39,95



1⁵⁹
1 szt.
~~1,99~~
20% TANIEJ
Czosnek
kraj pochodzenia: Polska
dostawca: Hubex
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 1,99



1⁹⁹
1 kg
~~2,49~~
20% TANIEJ
Jabłka
kraj pochodzenia: Polska
dostawca: Muranowicz
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 2,49



3⁴⁹
1 szt.
~~4,62~~
24% TANIEJ
Borek ze szpinakiem i serem
95 g
cena za 1kg = 36,74
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 4,62



16⁹⁹
1 opak.
~~18,99~~
10% TANIEJ
Faworki
Putka, 200g
cena za 1kg = 84,95
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 18,99 / 94,95 za 1 kg

Bądź na bieżąco z naszymi gazetkami!

zeskanuj i sprawdź



Oferta ważna od 02.02 do 04.02.2023r. lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł i zawierają podatek VAT. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji. Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Niektóre produkty nie są dostępne w każdym sklepie. Informacje na ten temat i regulamin Promocji dostępne w Punkcie Obsługi Klienta sklepu. Oferta gazetki i Promocja dotyczą sklepu: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej

E.Leclerc
HIPERMARKET
URSYNÓW

foto.e-leclerc.pl f leclerc.pl

Hipermarket czynny
pon. - sob.: 7.00 - 22.00
niedz. handlowa: 7.00 - 22.00

GALERIA KEN
CENTER

f galeriakencenter

Galeria czynna
pon. - sob.: 10.00 - 21.00
niedz. handlowa: 10.00 - 20.00

Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisji Edukacji Narodowej
tel. (22) 389 86 00
www.eleclerc.pl

dojazd autobusami:
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin